

GŁOS CHŁOPSKI

ROK II (V)

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 14 LUTEGO 1949 ROKU

Nr. 43 (1344)

Nowy ambasador Rumunii w Polsce

BUKARESZT. (PAP). Generalny sekretarz Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rumuńskiej Republiki Ludowej, Atanase Joja został mianowany ambasadorem w Warszawie.

Dotychczasowego ambasadora Rumunii w Polsce Raicu powołano na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego w Bukareszcie.

Rocznica utworzenia Koreańskiej Armii Ludowej

MOSKWA (PAP). Radio Penjan donosi, że w mieście tym odbyło się uroczyste posiedzenie z okazji pierwszoročnicy utworzenia koreańskiej armii ludowej.

Na posiedzenie przybyli przedstawiciele rządu z premierem Kim-Ir-Senem na czele.

Ofensywa greckich wojsk ludowych

LONDYN (PAP). Agencja Reutera cytując oficjalny komunikat rządowy donosi z Aten, że oddziały greckiej armii demokratycznej zaatakowały Florinę w północno-zachodniej Macedonii.

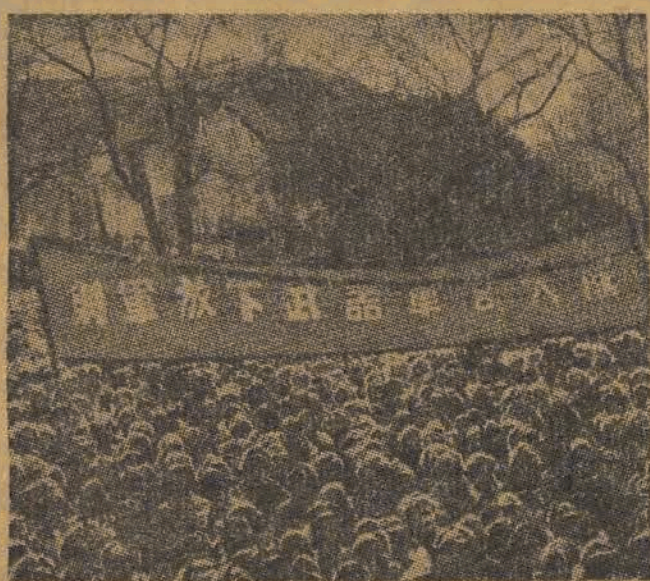
Wojska Ludowe Chin oczyszczają północny brzeg rzeki Jang-Tse-Kiang

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Nankinu, że wojska ludowe ukończyły sobie drogę na północne wybrzeże rzeki Jang-Tse-Kiang w pobliżu portu Szansi, gdzie toczą się jeszcze zaciekle walki.

Na wschód od Nankinu wojska Kuomintangu i wojska ludowe walczą na peryferiach miasta Nantung, które jest kluczowym punktem wybrzeża północnego, zapewniającym kontrolę żeglugi rzecznej między Nankinem a Szanghajem.

Dowództwo Armii Ludowej kieruje na ten odcinek dalsze siły.

Przeszło 60 tysięcy żołnierzy Armii Ludowej, wspieranych przez miejscowych powstańców, skoncentrowało się w Wuhu na południowy zachód od Nankinu, przygotowując się do sforsowania stosunkowo wąskiego w tym miejscu biegu rzeki Jang-Tse-Kiang.



Nadeszła Armia Ludowa. Wybiła godzina wolności. Ludność Pekinu wita wybawicieli.

Nowy premier demokratycznego rządu Grecji



TOW. JOANNIS JOANNIDES STANĄŁ NA CZELE WYZWOLENIEJ WALKI NARODU GRECKIEGO

Międzynarodowa akcja w obronie marynarzy greckich skazanych na śmierć przez rząd ateński

Lake Success (PAP). Nowojorski przedstawiciel Związku Marynarzy Greckich złożył na ręce sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie memorandum, domagające się interwencji Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie 10 przywódców związku zawodowego marynarzy greckich, których ponowny proces odbywa się obecnie w Grecji.

Uprzednio sekretariat ONZ wezwany został do interwencji w tej sprawie przez przedstawicieli Polski, Czechosłowacji i Jugosławii w ONZ.

Greckich działaczy związkowych, którzy, jak wiadomo, skazani zostali na śmierć w listopadzie ub. roku przez rząd monarchistyczny, oceniła jedynie potężna fala protestów, jaka podniosła się na całym świecie.

Obecnie oddani zostali oni pod sąd po raz drugi pod zarzutem nielegalnej działalności związkowej, przynależności do Partii Komunistycznej, i t p

Reimann zwolniony

BERLIN (PAP). Pod naciskiem opinii publicznej, która ostro protestowała przeciwko skazaniu przywódcy Komunistycznej Partii Niemiec Zachodnich Reimanna na 3 miesiące więzienia za krytykę uchwał londyńskich, gubernator brytyjskiej strefy okupacyjnej gen. Robertson podpisał rozkaz w sprawie jego zwolnienia.

Reimann został zwolniony czasowo. Władze angielskie chcą umożliwić mu wzięcie udziału w pracach tzw. Rady Parlamentarnej w Bonn.

Wallace broni praw Murzynów



Waszyngton (PAP) — Amerykański związek walki o prawa obywatelskie zorganizował

w Waszyngtonie wielki wiec, na którym wystąpił Wallace.

Poruszył on w przemówieniu sprawę ucisku mniejszości narodowych w Stanach Zjednoczonych, stwierdzając, że ucisk ten jest nierozważnie związany z reakcyjną zagraniczną polityką rządu Trumana.

Wallace oświadczył, że amerykańska polityka dyskryminacji w odniesieniu do Murzynów doszła do takich rozmiarów, że stała się hańbą narodową.

Mówca zapowiedział w konkluzji wzmocnienie walki Partii Postępowej o pełne poszanowanie praw Murzynów.

Kompromitacja francuskiego ministra Ustąpienie André Marie?

PARYŻ (PAP). — W poniedziałek odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie francuskiej rady ministrów, na którym będzie rozpatrywana sprawa ew. dymisji ministra sprawiedliwości André Marie. Jak wiadomo

minister Marie został skompromitowany umorzeniem dochodzenia przeciwko firmie Sainrapet et Brice, która w czasie okupacji osiągnęła olbrzymie zyski, handlując z Niemcami. Poza tym minister Marie wysłał okólnik do sędziów sądów apelacyjnych, zalecając zatwierdzenie wszystkich wyroków, wydanych przeciwko górnikom, którzy brali udział w strajku. Okólnik ten wywołał burzę i dzienniki lewicowe podkreślają, że stanowi on dowód niedopuszczalnej presji władz administracyjnych na sądy.

Jako następce ministra Marie wymienia się deputowanego Leconte'a.

Zdradziecka polityka kliki Tito wyklucza możliwość udziału Jugosławii w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej

Wymiana not między Rządami Polski i Jugosławii

Nota Polski

W ODPOWIEDZI NA NOTĘ JUGOSŁOWIAŃSKĄ AMBASADOR R. P. W BELGRADZIE JAN KAROL WENDE ZŁOŻYŁ NOTĘ RZĄDU POLSKIEGO O NASTĘPUJĄCYM BRZMIENIU:

Rząd Polski rozważył notę Rządu Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii z dnia 1 lutego 1949 r., która wyraża „zdziwienie” z powodu niezaproszenia Jugosławii do udziału w Narodzie Gospodarczej przedstawicieli ZSRR, Polski, Bułgarii, Czechosłowacji, Rumunii i Węgier, odbytej w styczniu roku bieżącego w Moskwie, oraz zawierającego twierdzenie, że wskutek tego popełniono w stosunku do Jugosławii „akt dyskryminacji”, sprzeczny „z istniejącymi układami, zawartymi przez Jugosławię z ZSRR, Polską i z innymi krajami — uczestnikami wspomnianej narady”.

Rząd Polski uważa, że zacytowane wyżej twierdzenie Rządu Jugosławii jest pozbawione podstaw, albowiem właśnie Rząd Jugosławii zajmujący wrogie stanowisko wobec ZSRR i krajów demokracji ludowej, uniemożliwił udział Jugosławii w naradzie moskiewskiej.

Rząd Polski uważa za konieczne podkreślić, że to wrogie stanowisko Rządu Jugosławii w stosunku do Polski pozostaje w całkowitej sprzeczności z polsko-jugosłowiańskim układem o przyjaźni i wzajemnej pomocy, oraz tymi zobowiązaniami, które wynikają dla Jugosławii z tego układu.

W tych okolicznościach Rząd

Jugosławii nie ma podstaw do wyrażania zdziwienia z powodu niezaproszenia przedstawicieli Jugosłowiańskich na wymienioną wyżej naradę w Moskwie, a równocześnie nie ma też podstaw do mówienia o jakiegokolwiek bądź dyskryminacji.

Co się tyczy zagadnienia „równości” i „pełnego równouprawnienia” wszystkich uczestników Rady, o których mowa w nocie Rządu Jugosławii, to powyższa zasada zawsze leżała u podstaw polityki ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Właśnie polityka Rządu Jugosławii narusza tę zasadę, usiłującą zaś przedstawienia tej zasady, jako czegoś nowego w polityce ZSRR i krajów demokracji ludowej jest tylko i wyłącznie jednym dowodem dwulicowości Rządu Jugosławii.

Rząd Jugosławii wysuwa dwa warunki swego przystąpienia do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej:

Po pierwsze, Rząd Jugosławii żąda przywrócenia działalności istniejących układów z Jugosławią o wzajemnej pomocy i przyjaźni, naruszonych jako by przez Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej.

Ta pretensja Rządu Jugosławii jest na wskroś obłudna i obliczona na to, aby wprowadzić w błąd naród jugosłowiański.

W rzeczywistości to nikt inny, a właśnie Rząd Jugosławii naruszył te układy i zobowiązania, zastępując dawną politykę przyjaźni z Polską — polityką wrogości.

Po wtóre, Rząd Jugosławii domaga się zaprzestania kampanii, prowadzonej rzekomo przeciwko Jugosławii. Ta pretensja jest również na wskroś obłudna i obliczona na to, aby wprowadzić w błąd naród jugosłowiański.

Rząd Jugosłowiański nie może nie wiedzieć, że ani Związek Radziecki, ani kraje demokracji ludowej nie prowadzą żadnej kampanii przeciwko Jugosławii, stosują zaś jedynie krytykę, wrogiej, w stosunku do ZSRR i krajów demokracji ludowej, polityki Rządu Jugosławii.

Nota Rządu Jugosławii

WARSZAWA (PAP). Ministerstwo Spraw Zagranicznych Jugosławii skierowało w dniu 1. 2. rb. do ambasady R. P. w Belgradzie notę w sprawie narady gospodarczej przedstawicieli ZSRR, Polski, Bułgarii, Czechosłowacji, Rumunii i Węgier, odbytej w Moskwie w styczniu 1949 r., oraz w sprawie powołania do życia Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej tych krajów.

Rząd jugosłowiański wyraża w nocie swej zdziwienie z powodu tego, że nie zaproszono Jugosławii na wspomnianą wyżej naradę. Rząd Jugosławii oświadcza, że niezaproszenie Jugosławii oznacza akt dyskryminacji, który jest sprzeczny z układami, jakie Jugosławię zawarła z państwami, uczestniczącymi w naradzie.

Nota stwierdza, że uchwały powzięte na tej naradzie, a w szczególności ustalenie zasady równości i pełnego równouprawnienia wszystkich państw, należących do wspomnianej Rady, odpowiadają poglądom rządu jugosłowiańskiego.

Rząd jugosłowiański wyraża opinie, że wobec tego mógłby

działanie kampanii przeciwko Jugosławii, stosują zaś jedynie krytykę, wrogiej, w stosunku do ZSRR i krajów demokracji ludowej, polityki Rządu Jugosławii.

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że Rząd Jugosławii stosuje masowe represje i aresztowania wobec obywateli jugosłowiańskich, stojących na (Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Nota Rządu Jugosławii

WARSZAWA (PAP). Ministerstwo Spraw Zagranicznych Jugosławii skierowało w dniu 1. 2. rb. do ambasady R. P. w Belgradzie notę w sprawie narady gospodarczej przedstawicieli ZSRR, Polski, Bułgarii, Czechosłowacji, Rumunii i Węgier, odbytej w Moskwie w styczniu 1949 r., oraz w sprawie powołania do życia Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej tych krajów.

Rząd jugosłowiański wyraża w nocie swej zdziwienie z powodu tego, że nie zaproszono Jugosławii na wspomnianą wyżej naradę. Rząd Jugosławii oświadcza, że niezaproszenie Jugosławii oznacza akt dyskryminacji, który jest sprzeczny z układami, jakie Jugosławię zawarła z państwami, uczestniczącymi w naradzie.

Nota stwierdza, że uchwały powzięte na tej naradzie, a w szczególności ustalenie zasady równości i pełnego równouprawnienia wszystkich państw, należących do wspomnianej Rady, odpowiadają poglądom rządu jugosłowiańskiego.

Rząd jugosłowiański wyraża opinie, że wobec tego mógłby

Ludność w walce z bandytami

Likwidacja bandy NSZ w woj. warszawskim

WARSZAWA (PAP). Organ bezpieczeństwa przeprowadził energiczną akcję w celu zlikwidowania resztek elementów bandyckich na terenie kilku powiatów województwa warszawskiego.

W akcji w dniu 11 bm. gru

pa operacyjna organów bezpieczeństwa przy wydatnej pomocy ludności miejscowej otoczyła pod Bodzanowem zebranych w lesie 9 bandytów — niedobitki bandy NSZ-owskiej — stoczyła z nimi walkę, w której zabito 5 bandytów, zaś 4 pozostałych ujęto.

Wymiana not między rządami Polski i Jugosławii

(Dokończenie ze str. 1-ej) stanowisku przyjaźni z ZSRR i krajami demokracji ludowej. Tych masowych represji i aresztowań nie można kwalifikować inaczej, niż jako przejaw wrożej polityki w stosunku do ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej została utworzona nie dla zwykłej współpracy gospodarczej, jaka istnieje na przykład między ZSRR a Belgią, czy Holandią w dziedzinie handlu.

Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej jest utworzona dla szerokiej współpracy gospodarczej krajów, które stosują wzajemnie uczelw i przyjazną politykę.

Rząd Polski uważa za pożądaną udział Jugosławii w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

(Ale udział Jugosławii w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej możliwy jest tylko w tym wypadku, jeżeli Rząd Jugosławii wyrazi zgodę na wrożej polityki wobec ZSRR i krajów demokracji ludowej i powróci do dawnej polityki przyjaźni.

Rząd Polski nie wątpi, że tylko zdecydowane zerwanie z polityką wrogości i przejście na drogę polityki przyjaźni może odpowiadać najistotniejszemu interesom narodów Jugosławii, interesom ich rozwoju gospodarczego i niezawisłości Jugosławii.

Odpowiedź o identycznej treści złożył charge d'affaires ZSRR w Jugosławii, Smlunow w dniu 11 lutego 1949 r. amerykańskiego, zwłaszcza zaś

Jak anglosaska „maszyna do głosowania” storpedowała pokojową rezolucję radziecką

Nacisk USA na delegatów bloku imperialistycznego w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). — Proamerykańska większość Rady Bezpieczeństwa storpedowała nową radziecką rezolucję rozbrojeniową, zaaprobowana natomiast ogólnikową rezolucję, uchwaloną przez większość Zgromadzenia — również w myśl wskazówek USA — 19 listopada 1948 r. Oto, jak większość Rady zamantestowała swe negatywne stanowisko wobec propozycji radzieckiej:

Na wstępie posiedzenia delegat amerykański Warren Austin dał do zrozumienia, że liczy na to, iż dyskusji na temat propozycji radzieckich nie będzie i że Rada natychmiast zaaprobuje rezolucję Generalnego Zgromadzenia, odrzuci zaś propozycję radziecką.

Delegat Kanady — poparł skwapliwie ten apel do zorganizowania „spisku milczenia” w stosunku do propozycji ZSRR.

Inni delegaci, należący do większości uległej USA, w ogóle nie zabrali głosu.

DELEGAT RADZIECKI MALIK wygłosił przemówienie, wyjaśniające istotę nowych propozycji radzieckich.

Przypomniał on, że Związek Radziecki, w myśl podstawowych zasad swej polityki walki o pokój, czynił od dawna starania na forum ONZ, by wprowadzono w życie uchwałę Generalnego Zgromadzenia z 1946 r., przewidującą ogólną redukcję zbrojeń i sił zbrojnych, oraz zakaz energii atomowej.

Wysiłki te spotykały się jednak wciąż z oporem ze strony delegacji bloku anglo-amerykańskiego, zwłaszcza zaś

delegacji USA i Wielkiej Brytanii, aż wreszcie osiągnęły tyle, że Generalne Zgromadzenie uchwaliło wygodną dla nich rezolucję, nie zawierającą konkretnych propozycji.

Delegat radziecki szczegółowo omówił nowe propozycje ZSRR, stwierdzając, że przewidują one podjęcie konkretnych kroków w dziedzinie rozbrojenia i ustalenie ścisłych terminów, a ponadto zawierają projekt rychłego wprowadzenia w życie konwencji o zakazie broni atomowej i o kontroli nad energią atomową.

Mówca podkreślił, że w myśl art. 26 Karty ONZ Rada Bezpieczeństwa nie może uchylać się od obowiązku ustalenia planów uregulowania problemu zbrojeń i przedstawienia tych planów członkom ONZ.

Toteż Rada nie powinna przekazywać mechanicznie nowej rezolucji radzieckiej do komisji tzw. zbrojeń konwencjonalnych.

Następnie przemawiał delegat Ukrainy Tarasenko, popierając stanowisko delegata ZSRR i zbijając obiekcje delegata amerykańskiego. Przed głosowaniem przed-

stawiciel ZSRR Malik oświadczył, że ze względu na to, iż członkowie Rady Bezpieczeństwa uchylają się od omawiania rezolucji radzieckiej, delegacja domaga się, by rezolucję tę przekazano razem z rezolucją Generalnego Zgromadzenia do komisji zbrojeń konwencjonalnych i równocześnie do komisji atomowej.

Większością głosów Rada Bezpieczeństwa ograniczyła się do tego, że przekazała do wspomnianych komisji jedynie rezolucję Generalnego Zgromadzenia z 19 listopada ub. roku.

GDY PODOJANO POD GŁOSOWANIE WNIOSEK DELEGACJI RADZIECKIEJ O PRZEKAZANIE DO TYCH KOMISYJ RÓWNIŻ NOWYCH PROPOZYCJI ZSRR, NIE PADE WPRAWDZIE ANI JEDEN GŁOS PRZECIWKO WNIOSEKOWI, a trzy delegacje (Związek Radziecki, Ukraina i Egipt) wypowiedziały się za wnioskiem, jednakże wniosek nie został przyjęty, gdyż blok anglo-amery-

kański zastosował „ukryte veto”, powstrzymując się od głosowania i tym samym odrzucając wniosek.

Z kolei Rada przeszła do głosowania nad meritum propozycji radzieckich.

NIKT Z CZŁONKÓW RADY NIE ODWAŻYŁ SIĘ GŁOSOWAĆ PRZECIWKO TYM PROPOZYCJOM.

I w tym jednak wypadku, odpowiednio do wskazówek, delegacji USA, zastosowano tę samą taktykę.

9 członków Rady powstrzymało się od głosowania i radziecki projekt rezolucji upadł.

Przedstawiciel ZSRR Malik oświadczył, że delegacja radziecka rezerwuje sobie jednak prawo wniesienia swych propozycji do komisji zbrojeń konwencjonalnych i do komisji atomowej ONZ.

W ten sposób większość anglo-amerykańska w Radzie Bezpieczeństwa urzeczywistniła swój „spisek milczenia”, by storpedować propozycję radziecką.

Prasa zagraniczna o sukcesach Polski

Dziennik radzieckich związków zawodowych „Trud” w Moskwie, w korespondencji z Warszawy piera Mikołaja Smirnowa wskazuje, że w Polsce coraz bardziej masowo wysuwa się zdolnych i przodujących robotników na kierownicze stanowiska.

„Trud” wskazuje również na ogromną rolę polskich robotników budowlanych w dziele odbudowy Warszawy.

Warszawa — pisze „Trud” — przekształca się w wielki ośrodek twórczej pracy.

Nowa Warszawa będzie miastem pięknej przyszłości Polski, miastem młodości narodu polskiego, który wkroczył na drogę budowy Socjalizmu.

Organ związków zawodowych „Vita Sindicala” w Bukareszcie w artykule zatytułowanym „Masy pracujące Polski przekroczyły plan gospodarczy na rok 1948” przytacza szereg cyfr o wzroście produkcji we wszystkich działach przemysłu polskiego i podkreśla, że dzięki ofiarnej pracy polskiej klasy robotniczej oraz pomocy i doświadczeniu Związku Radzieckiego, plan gospodarczy na rok 1948 został realizowany i przekroczony.

Wielki wiec Komunistycznej Partii Finlandii

Finowie domagają się ustąpienia reakcyjnego rządu

Helsinki (PAP) — W jednej z największych sal w Helsinkach odbył się zorganizowany przez Komunistyczną Partię Finlandii wiec, na który przybyło ponad 8 tys. osób. Wiece przeszedł pod hasłem konieczności zmiany polityki fińskiej.

Przemówienia wygłosili: generalny sekretarz KP Finlandii Pessi oraz postowie z ramienia Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego — Klipi i Ryemia.

Pessi podkreślił, że dotychczasowa działalność rządu Fa gerholma wywołuje coraz większe niezadowolenie w społeczeństwie.

Mówca zwrócił uwagę na szczególne poparcie, jakim cieszą się będący u władzy socjal-demokraci ze strony kapitalistów.

Okazało się, iż rząd obecny idzie jak najbardziej na rękę kapitalistom w ich walce przeciwko robotnikom.

Ograniczanie demokratycznych praw oraz pogarszanie się sytuacji materialnej pracujących upoważnia do postawienia pod adresem rządu ciężkich zarzutów.

Rządowa polityka gospodarcza doprowadziła do zmniejszenia produkcji i bezrobocia

oraz słabszego zwłazania Finlandii z krajami zachodnimi.

Pessi oświadczył, że należy liczyć się z dalszym ograniczeniem produkcji na skutek uzależnienia eksportu od polityki zachodnich kapitalistów.

W zakończeniu przemówienia Pessi stwierdził, że naród

fiński domaga się prowadzenia takiej polityki gospodarczej, która by zapewniła wzrost produkcji i polepszenie bytu pracujących.

Ale dokonanie tak zasadniczej przemiany w polityce gospodarczej jest wykluczone bez przeprowadzenia zmiany w łonie gabinetu.

Oświadczenie przewodniczącego KP Austrii:

Naród austriacki walczy o niepodległość wbrew anglo-amerykańskim próbom włączenia go do bloku podlegaczy wojennych

Wiedeń (PAP) — 11 lutego odbyło się posiedzenie sekretariatu politycznego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Austrii, na którym przewodniczący Partii poseł Kopleng złożył doniesienie o świadectwie.

Nikt nie ma wątpliwości co do tego, że komuniści austriaccy nie myślą o żadnym zamachu stanu, ani żaden z sąsiadów Austrii nie zagraża jej niepodległości.

Prawdopodobnym powodem chęci niedopuszczenia do zawarcia traktatu pokojowego jest obawa Amerykanów, że obecny rząd austriacki bez obecności kraju obcych wojsk nie będzie dość silny, by stworzyć z Austrii mocny człon w agresywnym systemie anglo-

amerykańskim w Europie. Anglo-Amerykanom znane jest pokojowe nastawienie ludu austriackiego, który nie będzie cierpliwie przyglądał się próbom włączenia go przez „pakt zachodni” lub „pakt atlantycki” do bloku wojennego.

To jest główna przyczyna, dla której mocarstwa zachodnie nie chcą sobie traktatu pokojowego, a przeciwnie, wzmocnienia swoich sił okupacyjnych w Austrii.

Komuniści uważają za swój obowiązek podać te zbrodnicze plany do publicznej wiadomości. Naród austriacki musi być gotów do użycia wszystkich swoich sił w walce o niepodległość i jedność Austrii. — zakończył poseł Kopleng swoje oświadczenie.

Centrala Mięсна wydaje zezwolenia

na zakup żywca ubojowego w Gminnych Spółdzielniach „Samopomoc Chłopska”

W związku z zarządzeniem Wojewody Łódzkiego w sprawie handlu żywcem ubojowym, Centrala Mięсна w Łodzi zawiadamia, że tylko rzecznicy zaopatrzeni w odpowiednie sklerowania — będą mieli prawo nabywania żywca rzeźnego w Gminnych Spółdzielniach „Samopomoc Chłopska”.

Niżej podajemy adresy powiatowych Delegatów Centrali Mięśnej którzy wydawać będą wspomniane wyżej sklerowania dla rzemieślników rzeźniczo go poszczególnych powiatów już od dnia 13 bm.

Durski Franciszek delegat na pow. Brzeziny Zarząd Gminy Ujazd ul. Kościelna 21 tel. nr. 1. Tomczak Bolesław delegat na pow. Kutno Zarząd Gminy Kutno ul. Sienkiewicza 7 tel. 241. Jurkiewicz Adam delegat na powiat Końskie Zarząd Gminy Końskie ul. Spółdzielcza 12 tel. 10 lub 11. Wa-

łęślewicz Henryk delegat na pow. Łódź, Wydział Organizacji i Ochrony Rynku, Łódź, Inżynierska 1 tel. 160-70. Kallstak Jan delegat na pow. Łowicz, Łowicz, ul. Bleruta 2 tel. 230. Wiśniewski Stanisław delegat na pow. Łask, Pabianice, ul. Lutomierska Nr 1 w Łasku tel. nr. 9. Grynkiewicz Alfred delegat na pow. Łęczyca, Łęczyca, ul. Żymierskiego nr. 43 tel. 96. Ciszewski Stefan delegat na pow. Opoczno, Opoczno ul. Starowiejska nr. 51 tel. 59. Wólczak Antoni delegat na pow. Piotrków, Piotrków

ul. Marsz. Stajna nr 63, tel. 12-26. Kucharski Józef delegat na pow. Radomsko, Radomsko ul. Marsz. Żymierskiego 28, tel. 3 lub 16. Piotrowski Stanisław del. na pow. Rawa Mazowiecka ul. Mostowa 14 tel. nr. 7. Marzentowicz Lech delegat na pow. Sieradz, Sieradz Starostwo powiatowe po koj lekarza weterynarii, Krupiński Stanisław delegat na pow. Skierniewice, Rynek 22 Spółdzielnia Zbytu tel. 94. Terezyński Jan delegat na powiat Wieluń, Wieluń ul. Ogrodowa 5 tel. 128.

Milion zł. na budowę Domu KC PZPR

Zebrała w latach 1946, 47 i 48 przez wielu ofiarnych łodźian, partyjnych jak również bezpartyjnych, suma zł. 1.093.604 złożona w KKO na budowę Domu b. KC PPR, została obecnie przekazana na fundusz budowy Domu KC PZPR.

W. Ażaiw

74

Daleko od Moskwy

— Więc według was Topolow pracuje dużo i sumiennie? — krzyknął Beridze. — Stary sabotażysta!

— To w każdym razie nie jest ogólne oskarżenie. Ale z Topolowym nie mogę nic zrozumieć, zresztą powtarzałem to wam już kilka razy.

— Nie ma pogo kilka razy rozmawiał z mną o jednym zwariowanym starcu. Proszę sobie samemu dawać radę ze swoimi podwładnymi. Jeśli nie możecie mieć z niego pożytku — proszę go odesłać do oddziału kadr — i niechaj go zwolnią na podstawie jakiegoś artykułu „g” bez odprawy. Tutaj nie jest internat dla starych próżniaków.

Aleksy milczał, gdyż rozumiał, że wszelkie odpowiedzi w tej chwili na nic się nie zdadzą. Oczywiście sędziwego inżyniera nie można było odesłać do oddziału kadr, a tym bardziej zwolnić.

— Proszę sobie wyobrazić co z tego wszystkiego wynika! — nadal oburzał się główny inżynier. — Projekt zatrzymuje całą budowę, a w tym czasie naczelnik wydziału produkcyjnego zajmuje się pobocznymi sprawami i jeszcze kryje swego zastępcę.

— Ja nie zajmuję się ubocznymi sprawami i wcale nie bronię Topolowa.

— Wstąpiłem do was o wpół do dziewiątej, ale nie było śladu po was. Przychodźcie jak urzędnik — biurokrata co do minuty we wskazanym czasie!

— Byłem na przeszkoleniu wojskowym i przyszedłem do pracy pięć przed dziewiątą.

— Właśnie o to chodzi. że macie różne zajęcia, które

nie mają żadnego związku z pracą. Mogę was od tych zajęć zwolnić.

— Dlaczego? Czy jestem gorszy lub lepszy od innych? A przeszkolenie wojskowe nie jest przeszkodą w pracy.

— Żywa przeszkoda siedzi w waszym gabinecie. Kiedy zacząłem z Topolowym rozmowę, zorientowałem się od razu, że nie jest zupełnie au courant waszych spraw. Nie wciągacie go po prostu do pracy.

Kowszow przeczekał nowy wybuch i powiedział:

— Topolow zasługuje na specjalne podejście. Wszyscy jesteście nim zainteresowani, ale nie mamy do niego podejścia. Nie możemy zapominać, że człowiek ma sześćdziesiąt lat.

— Panienska w sukni tiulowej. Należy mieć specjalne podejście ażeby nie nastąpić na tren — sztychł Jerzy Dawidowicz.

— W stosunku do niego dopuściliście się całego szeregu nieaktów — kontynuował Kowszow. — Zrobiliście mu wymówkę już w czasie pierwszej znajomości. Potem ustanowiliście go moim zastępcą nie pomówiwszy uprzednio z nim. — Następnie posadziłem go w swoim gabinecie, gdzie siedzi jak chłopiec, naprzeciwko mnie. Obrazili go również w gazecie ściennej... Prawdę mówiąc obecnie, gdyby go zabrali ode mnie — nie oponowałbym. On mnie kępuje. Hypnotyzuje zlymi oczami, wacha zieloną tabakę i milczy jak kamień. Próbowaliśmy z nim mówić poważnie — ale nic nie wyszło, przerwał mi i osadził słowami „Ja swój plan już w życiu wykonałem. Zobaczymy jaki będzie wasz wskaźnik...”

— nie chcę o nim więcej słyszeć — powiedział Beridze. — Możecie go wsadzić pod kloz, jako rzadki okaz kaktusa. Zawezwałem was zresztą nie z jego powodu.

W czasie rozmowy główny inżynier dotykał papierowych arkuszy, które były przypięte szpilkami do dużej schematycznej mapy budowy. To była kartoteka jego

pomysłu, którą sporządził dla pamięci. Na arkuszkach zapisywało się najważniejsze kwestie. Ten lub inny arkusik tak długo był przymocowywany do mapy, póki oznaczona na nim kwestia nie była rozwiązana lub zakończona. Aleksy przypomniał sobie, jaka awantura miała w ostatnim tygodniu miejsce z winy nowej sprzątaczkii, która wrzuciła kilka arkuszków jako śmiecie do kosza.

Jerzy Dawidowicz uchwycił w oczach Aleksiego uśmiech i powiedział nieprzyjaźnie:

— Należy jak najszybciej kończyć prace nad projektem. Załkind mnie uprzedził dziś, że mamy przed sobą walkę z Grubskim, a to wobec kierownictwa krajowego. Mam zamiar osobiście sprawdzić nasze zasadnicze supozycje i w ciągu najbliższych dni wyjadę na trasę. Cały wątpliwy odcinek na kontynencie zamierzam przejść na nartach, cały lewy odcinek na kontynencie zamierzam przejść na nartach, zbadam cały lewy brzeg. Lepiej będzie jeśli pójdziecie z mną, ale mogę oczywiście obejść się bez was.

Spojrzał pytająco na Aleksiego. W tej chwili zadzwonił telefon, tak że Aleksy nie odpowiedział.

— Jest tutaj u mnie — powiedział Beridze i wręczył Kowszowowi słuchawkę.

— Witam cię młody człowieku, winszuję z okazji święta! — dał się słyszeć głuchawy głos Załkinda i Aleksy niechętny pomyślał sobie o tym ile doborci kryje się w głosie partorga. — Czy bardzo jesteś zajęty?

— Jak zwykle! Nie bardzo.

— Czy będziesz mógł wstąpić?

— Zaraz przyjdę.

Położył słuchawkę i czekał dalszego ciągu rozmowy z Beridze: Aleksy czuł, że Jerzy Dawidowicz chce mu zakomunikować coś ważnego.

OSIĄGNIĘCIA I NIEDOCIĄGNIĘCIA współzawodnictwa zespołowego w PZPB Nr 3

Osiągnięcia są poważne — temu nikt nie zaprzeczy. Wy starczy porównać dwie cyfry — pięćdziesiąt kilka zespołów w grudniu ubiegłego roku, a 269 zespołów w chwili obecnej. Wprawdzie wiele zespołów po ich zorganizowaniu pozostawiono własnemu losowi, o czym pisała kilka dni temu w „Głosie” tkacka, przewodnicząca tow. Szumska, lecz faktem jest, że aktyw fabryczny „trójki” zabrał się ostatnio energicznie do pracy, by zło naprawić a teren działania i jego możliwości będą towarzysze mieli ogromne.

Wszakże przeszło 2 tysiące osób, czyli czwarta część załogi ujeta jest już w ramy współzawodnictwa zespołowego, a cyfra ta podnosi się z każdym dniem, gdyż do oddziałowych komitetów współzawodnictwa napływają ciągle nowe zgłoszenia.

Towarzysze będą mieli sporo pracy nie tylko z powodu pokazanej liczby uczestników współzawodnictwa, ale również z tego powodu, że za wzrostem wszędy nie nadążał wzrost „w głąb”.

Zespoły nie stały się dotychczas tym, czym być powinny. Na razie zespołowość ich polega w najlepszym wypadku na pewnych formach wzajemnej pomocy, a rolę przewodnika pracy-kierownika ogranicza się przeważnie do interwencji u majstra lub salowego o usunięcie braków takich czy owakich i do przypominania swym współpracownikom, że nie należy dać się przeciągnąć.

O dzieleniu się doświadczeniami, o przejmowaniu przez słabszych wykwalifikowanych robotników wyższych metod pracy swego przewodnika, o tym dotychczas z reguły mowy nie ma.

Przepraszam — może się i mówiło, ale w praktyce nie znalazło to zastosowania.

Pewnie. Sprawa ta nie jest zupełnie prosta. Wszakże często przewodnik pracy na podstawie wieloletniej rutyny pracuje dobrze nie uświadamiając sobie absolutnie tajemnicy swych specjalnych „chodów” przy maszynie. O tym powinni by pomyśleć majstro wie, salow i wyższy personel techniczny fabryki, którzy różnice pomiędzy systemem pracy jednego a drugiego pro-

downika oraz różnice pomiędzy systemem pracy przewodnika i mniej wykwalifikowanego robotnika potrafią i powinni zauważyć.

Powinno by o tym pomyśleć i Rada Zakładowa, komitet współzawodnictwa i fabryczny Komitet Partyjny. Wszakże fa chowicie określonej specjalności, przejąwszy opiekę nad poszczególną grupą zespołów i obserwując ją równocześnie z „boku” mógłby uchwycić różne ciekawe sposoby i chwytły tego lub owego przewodnika pracy i pomóc temu ostatniemu w przekazaniu ich zespołowi.

W trakcie pracy przewodnik nie ma po prostu czasu, by swego słabszego współtowarzysza pouczyć lub wytłuma czyć mu coś. Należałoby wobec tego, jak już zresztą podkre ślalśmy przy innej sposobności — wprowadzić regularne narady techniczne zespołów i okolicznościowe, w miarę potrzeby króciutkie odprawy przed pracą albo po pracy.

Wreszcie trzeci moment: ponieważ głównym zadaniem współzawodnictwa zespołowego jest podciągnięcie wwyż pracowników najmniej wykwalifikowanych takich zespoły powinny być tak zorganizowane, by przynajmniej kilku jego członków rekrutowa ło się właśnie spośród tych słabszych.

W większości wypadków w „trójce” bawelnianej tak jednak nie jest. Wiele zespołów składa się z samych starszych wykwalifikowanych pracowników.

Czy to jest wina przewodni ków, którzy sobie te zespoły zorganizowali? Nie. To raczej wina Komitetu Współzawod nictwa, który przy organizo waniu zespołów nie dobrał ich we właściwy sposób. Zam iast sporadzić na każdym oddziale listę najstarszych i najmocniejszych pracowników i według tego ustalić siatkę mających powstać zespołów — Komitet Współzawodnictwa planował raczej po linii ilościowej: „ile zespołów stworz ymy tu, ile zespołów stworz ymy tam”.

Naturalnie, wygodniej i łat wiej jest dla przewodnika pracy kierować zespołem moc nym, ale jesteśmy przekonani, że przewodnicy bawelna nej „trójki”, po uświadome-

niu sobie istotnego stanu rze czy sami pomogą do przepro wadzenia reorganizacji zespo łów nawet gdyby to było związane z koniecznością przejścia tego lub owego z nich na inną maszynę. Jedną z przodowniczek tow. Szew czykowa, która zresztą samo rzutnie dobrała sobie zespół z młodych tkaczy oświadczy ła nam wręcz: **Jestem gołowa przejsię na jakiegokolwiek inne krosna. Powiedzieć tylko na leży, że starych tkaczy nale ży porozrzucić między mło dych niewykwalifikowanych.**

„Trójka” bawelniana nie ma dotychczas absolutnie wykre sów obrazujących osiągnięcia dzienne, czy nawet tygodnio we poszczególnych zespołów i jego członków. Oczywiście, że taki stan rzeczy nie sprzyja należytemu rozwojowi ruchu i nie daje jego uczestnikom bodźca do podciągania się wwyż i usuwania dotychcza sowych niedociągnięć. Wpro wadzenie wykresów jest więc rzeczą pilną i nie cierpiącą zwłoki, a co najważniejsze, towarzysze powinni pamiętać, że uwzględniane powinny być nie tylko osiągnięcia ilościowe, ale wszystkie inne prze widzane w regulaminie współ zawodnictwa, jak ilość bta ków, oszczędność, czystość miejsca pracy i t.p.

Wyciągnęliśmy celowo na pierwszy plan szereg braków współzawodnictwa zespołowe go w „trójce”, bo jesteśmy przekonani, że aktywniejszy stać na to, by je szybko zlikwidować.

Gwoli sprawiedliwości dod ać jednak trzeba, że na niek tórych oddziałach zespoły ma ją bardzo poważne i ciekawe osiągnięcia. Tak na przykład dzieje się na oddziale selfaktorów. Zes pót obejmujący dwie maszyny tak ułożył między sobą współpracę, że na przykład, obciążanie robią wspólnie, przez co skrócił czas jego trwania z 5-6 do trzech mi nut. Tak samo czynią przy zakładaniu nowego wałka, albo gdy na jednym selfakto rze oberwą się naraz wszystkie nici i t.p.

Ostatnio zresztą selfaktory przeszły na zupełnie nową tak zwaną mieszana lub pło nową formę współzawodnic-

wa, polegającą na tym, że do zespołu dołączono obsłu g dwóch zespołów zgrzeblących to znaczy dwie zgrzeblaczki i dwóch, ewentualnie trzech czyściarzy. Podobnego typu te społy powstały i na innych oddziałach przedalini.

Osiągnięcia tych nowego typu zespołów, choć nie uję te jeszcze statystycznie, są już całkiem widoczne w dzie dzie ilości, a przede wszyst kim jakości produkcji. Ciekaw a i charakterystyczna acz jeszcze nie „zalegalizowana” inowacja zrodziła się żywiło wo i w dotychczasowym współ zawodnictwie indywidualnym majstrów. Otóż niektórzy z nich zawarli umowę ze swymi zmianowymi o współpracy i wzajemnej pomocy. Wydaje nam się, że ten dobry pomysł „trójki” należało by odpo wiednio zdyskontować. Wszak że i wśród majstrów są fa chowcy słabi, mocniejsi i bar dzo mocni. I tu więc przyda ła by się wzajemna wymiana doświadczenia i przyswojenie sobie metod pracy najbardziej wykwalifikowanych fachow ców. Jednym słowem przyda ło by się współzawodnictwo zespołowe, któremu początek dał majstrów z bawelna nej „trójki”. HW.

To i owo Dobroczyńcy

Gdyby nagle mieszkawca księżycy spadł na ziemię i znalazł się na sali obrad połączonych komisji zagranicznych Izby Reprezentantów i Senatu USA, mógłby przypuszczać, że odbywa się tam zebranie związku amerykańskich filantropów. Co drugie bowiem słowo powtarzają się tam takie wyrazy, jak „pomoc”, „miłosierdzie”, „potrzeba”, „wsparcie”...

Tymi frazesami najrozzutniej operują dwaj panowie, którzy przed połączonymi komisjami omawiają sprawę „pomocy” amerykańskiej dla Europy, mianowicie pan Acheson, sekretarz stanu oraz pan Harriman, wędrujący ambasador planu Marshalla. Są oni tak nasyćeni filantropią, że wydaje się, iż za chwilę wyrosną im skrzydła i ulecą prosto do niebios.

Pan Harriman jest tak wzruszony amerykańską współmiłośnością, że rzeczywistość Europy Zachodniej ma-kuje pedzelkiem filantropii na różowy kolor i jest bliski twierdzenia, że dzięki planowi Marshalla „za dzień, za chwilę” zapamięta tam istny raj, świeżo wyprodukowany w fabryce snów w Hollywood.

Pan Acheson jest trochę bardziej rzeczowy, gdyż stwierdza tylko, że sytuacja w krajach Europy Zachodniej poprawiła się znacznie, lecz trzeba być cierpliwym, gdyż dojrzewanie owocu amerykańskiej pomocy wymaga dłuższego czasu.

Istotnie owoc dojrzewa, a cierpliwość ludności krajów zmarszalizowanych wyczerpuje się. Owoc dojrzewa: we Włoszech 3 miliony bezrobotnych, w Belgii 300 tysięcy bezrobotnych, we Francji 200 miliardów deficytu i puste robotnicze łóżki, w Anglii 2 papierosy dziennie i jedno jajko na tydzień.

Mieszkaniec księżycy ociera łezkę. Panowie z towarzystwa filantropów skończyli posiedzenie. Idą teraz na Wall Street, by w zaciszu gabinetów omówić — jak jeszcze bardziej zacisnąć marshallowski strzyżek wokół szyi zachodnio-europejskich narodów.

Nasi korespondenci fabryczni piszą:

Nagrodziliśmy zwycięzców

W piątek odbyło się u nas wręczenie nagród zwycięzcom wyścigu pracy — tak indywidualnego, jak i zespołowego oraz młodzieżowego. We współzawodnictwie zespołowym brało udział 27 zespołów, co stanowi 239 osób. W indywidualnym — 12 osób, w młodzieżowym — 18 osób. Po obliczeniu wyników okazało się, że ogólna suma premii wyniosła przeszło 130 tys. złotych. Pierwsze nagrody otrzymały zespoły: przedalniczy tow. Kruszewskiej (153 procent) i tkacki tow. Sobierajczy (181 proc.). W młodzieżowym wyścigu pracy pierwsze miejsce wzięła kol. Juszczyńska, która na swych 33 krosnach wyrobiła 176 procent normy.

Kiedy przystąpiliśmy do organizowania współzawodnictwa

oparęgo na nowych zasadach, napotkaliśmy na wiele trudno ści. Wynikły one z niezrozumie nia przez niektórych członków załogi znaczenia nowego syste mu współzawodnictwa, z niezro zumienia korzyści, jakie z niego wypływają dla uczestników.

Tym niedowiarkom otworzy ły się oczy podczas uroczyste go zebrania, na którym wręczo no zwycięzcom nagrody.

Kłopoty wykończalni

Plan produkcyjny wykonuje my z nadwyżką. Cóż z tego, kiedy pod względem jakości zostajemy mocno w tyle. Jedną z przyczyn tego jest duża ilość błędów tkackich w towa rze. Niech się towarzysze tkacze nie obrażają, ale tak jest w rzeczywistości.

Szkoda, że w tym współzawo dnictwie nie wykorzystaliśmy jeszcze całego funduszu prze znaczonego na premie. Nie wąt pimy jednak, że w następnym etapie zwycięzcyw będzie wię cej, bo więcej będzie współza wodniczących.

Korespondent fabryczny PZPB Nr. 4
Oddział przy ul. Dowborczy ków
Z. Kłodawski.

Krzepną siły demokratyczne świata

Związek Radziecki na straży pokoju

Potężna tama woli narodów — odpiera zakusy imperialistów

Po przetych niedawno okropnościach wojny ludzkość jeszcze nie przysła do siebie, jeszcze nie zagoiły się jej ciężkie rany. Toteż gorąco pragnie ona pokoju. Ale reakcyjna klika kierująca polityką państw kapitalistycznych, nie ma zamiaru leczyć się z pragnieniami i interesami narodów. Z każdym dniem wzmagają się roznieca sztucznie przez Waszyngton i Londyn gorączka militarystyczna, która przyoblała się w formę sojuszków i paktów wojskowych.

W ROKU 1948 utworzono tzw. „unię zachodnią”, obecnie wodzirej anglo-amerykańscy montują pakt północno-atlantycki. Co mają na celu te pakt i sojusze? Jaką przyszłość rokują one masom pracującym w wszystkich krajach, ras i narodów? Wyczerpująca odpowiedź na te pytania dało niedawno Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR w swej deklaracji, dotyczącej paktu północno-atlantyckiego. Deklaracja radziecka zdemaskowała demagogiczne chwyt propagandy burżuazyjnej i prawicowo-socjalistycznej, jakoby pakt brukselski (który zdecydował o powstaniu Unii Zachodniej) i pakt północno-atlantycki miały rzekomo obronny charakter.

Deklaracja udowodniła, że pakt te, jak i inne umowy tego typu stanowią jedynie na rzędzie agresji. Zdemaskowała ona jednocześnie nieczystą grę polityków imperialistycznych, zamierzającą do wprowadzenia w błąd światowej opinii publicznej i do zastraszania elementów chwiejnych.

odpowiadającym gustom „dzen telmanów” ze „szkoly” Winstonona Churchilla. Wojna po ciągła za sobą nie tylko nie zliczone ofiary i zniszczenia, lecz dokonała ogromnego prze wrotu w stosunkach społecznych, w świadomości ludzkiej, wciągając szerokie masy do walki politycznej. Prosty człowiek nie chce już iść na pasku przywódców burżuazyjnych i płacić swą krwią i przyszłością swoich dzieci za ich machinacje dyplomatyczne. Pragnie on stać się niepodzielnym panem swych losów.

ZASADNICZA SIŁA, kierująca międzynarodowym ruchem demokratycznym, jest obecnie wielkie mocarstwo socjalistyczne — Związek Radziecki wraz z zespólnymi wokół niego młodymi krajami demokracji ludowej. Współpraca między Związkiem Radzieckim i republikami ludowymi Europy Wschodniej stanowią jaskrawy kontrast z blokami państw kapitalistycznych, montowanymi pod egidą imperialistów anglo-amerykańskich.

NA WSCHODZIE EUROPY współpraca opiera się na za-

sadach równoprawienia i wzajemnej pomocy stron, na podstawie prawdziwego internacjonalizmu. Socjalistyczna gospodarka radziecka wyklucza możliwość nieuniknionych w świecie kapitalistycznym kryzysów i depresji, a tym samym stwarza podstawę dla rozwoju hormonalnych i trwałych stosunków gospodarczych z innymi krajami. Jeśli osławiony plan Marshalla stanowi zamaskowaną formę ekspansji imperialistycznej Stanów Zjednoczonych, to pomoc Związku Radzieckiego dla krajów demokracji ludowej zmierza jedynie do zapewnienia niezawisłości politycznej i gospodarczej tych krajów, poprzez poparcie ich budownictwa socjalistycznego.

Przyjaźń państw demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim stała się solą w oku imperialistów anglosaskich. Chcieliby oni przywrócić w krajach Europy Wschodniej rządy zbankrutowanej kliki burżuazyjno-obszarniczej, oderwać te kraje od Związku Radzieckiego i przywrócić panowanie kapitału zagranicznego.

ALE POSTĘPOWE KOŁA społeczne świata kapitalistycznego zdają sobie sprawę z faktu, że losy światowego ruchu demokratycznego pozostają w nierozwalnym związku z losami Związku Radzieckiego i zespólnych wokół niego republik ludowych.

Któż bowiem może podać w wątpliwość fakt, że monto-

wane przez dyplomację anglo-amerykańską bloki mają na celu nie tylko wojnę przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, ale również i rozgromienie ruchu robotniczego w Europie Zachodniej i Ameryce, zdławienie walki narodów wyzwolenczej w kolonjach i załęcz krajach Wschodu?

DŁATEGO TEŻ wielomilionowe masy całego świata potępiają zdecydowanie propagandę militarystyczną i reakcjonistów burżuazyjnych i tworzone przez nich pakt agresywne. Dlatego też coraz śmiejlej i zdecydowanie popierają one partie komunistyczne, w których nauczyły się widzieć najwierniejszych i najkonsekwentniejszych orędowników pokoju. Gdy najlepsi synowie Francji — komuniści oświadcza ją publicznie, że „narod francuski nigdy nie będzie walczył przeciwko Związkowi Radzieckiemu” — nie jest to czczy frazes, lecz autorytatywne oświadczenie partii, cieszącej się poparciem większości Francuzów. A co oznacza ogromny wzrost wpływów socjalistycznej partii jednoci Niemiec, nie tylko w strefie wschodniej, lecz i w zachodniej? Czemu należy przypisać wspaniały sukces Japońskiej Partii Komunistycznej w niedawnych wyborach? Jak może na wytłumaczyć wielkie zwycięstwa ruchu narodowo-wyzwolenczego w Chinach, burzliwy wzrost walki wyzwolenczej w południowej Ko-

rel, w Indonezji i w Vietnamie? O czym świadczą dane statystyczne, według których liczba członków partii komunistycznych całego świata (bez WKP(b)) wynosi 18 milionów osób?

Koła rządzące Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii nie nadają się za gwałtownym biegiem wydarzeń i jeszcze dziś powodują się skostniałymi poglądami na politykę, którą uważają za przywilejową garstkę „wybranych”, prowadzących za sobą bórne, pozbawione głosu masy. Wcześniej czy później, będą one musiały gorzko odpuścić swą swój fatalny błąd.

DEKLARACJA Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR w sprawie paktu atlantyckiego podkreśla natomiast ogromne znaczenie mas ludowych w walce o pokój, słusznie uważając międzynarodowy ruch demokratyczny za jeden z najważniejszych czynników we współczesnej sytuacji politycznej.

Operując się na niezachwianych zasadach nauki Lenina-Stalina, rząd radziecki deklaruje swą niezłomną wolę wzmocnienia walki przeciwko polityce agresji i podżegania do wojny, w sojuszu ze wszystkimi milijonami pokój państw i tymi niezliczonymi postępowymi siłami społecznymi, które są prawdziwymi wyrażicielami ukrytych dążeń i uczuć narodów, pragnących trwałego i sprawiedliwego pokoju demokratycznego.

Nie tylko to jednak przeszkadza nam w pracy. Nasze własne, wewnętrzne — oddziałowe niedomagania również obniżają ilość wykonywanej przez nas prasy. Mianowicie ostatnio na stopnia organizacja wykończalni Oddziału „B” t. zn. wykończalnie kolorową przekształcono na wykończalnie białą. Jak wiadomo, przy produkcji tkanin białych procent prasy bywa zawsze niższy.

Ponadto wiele trudności przy sparza nam bielienie tkanin sze roskich. Nie mamy do nich odpowiednich maszyn, jak magła wodnego, dobrej suszarki ramowej oraz wózków. Na dodatek otrzymaliśmy ostatnio do wykończenia artykuł, przy którym otrzymujemy tylko 50 procent normalnej wydajności pracy.

A tu dyrekcja Bawelniana obiecuje nam powiększyć jeszcze plan produkcyjny. Trzeba będzie rozszerzyć bielnię, sępreturę i składalninę.

Na szczęście prace te nie wymagają zbyt wielkich inwestycji i postaramy się wykonać je na czas, a wówczas być może, znikną nasze kłopoty i produkcja ulegnie poprawie. Niech tylko tkalnica się podciągnie a my już swoje zrobimy.

Korespondent fabryczny PZPB Nr. 3 — Oddział „B”
M. Michalak

Przyjęcie w ambasadzie RP w Moskwie

W dniu 11 bm. z okazji pobytu w ZSRR śpiwaka polskie go Jerzego Gardy, charge d'affaires ambasady RP w Moskwie — Janusz Zambrowicz wydał w salonach ambasady przyjęcie, na którym obecni byli przedstawiciele radzieckich kół oficjalnych, m. in. sekretarz odpowiedzialny Komitetu Słowniańskiego w ZSRR pułkownik Moczalow, rada Ministerstwa Spraw Zagranicznych — Pawłowicz oraz wybitni przedstawiciele świata artystycznego: Sergiusz Obrachtow, Igor Moisiejew, Iwan Kozłowski, Reizen,

Wielkie rozczarowanie w Londynie

Kapitaliści USA chcą zdławić brytyjską gospodarke

Coraz ostrzejsze sprzeczności anglo-amerykańskie

Londyn, w lutym

Przemysłowcy brytyjscy mają coraz smutniejsze miny. Prasa angielska bije na alarm, ostrzegając przed niebezpieczeństwem, jakie stanowi dla przemysłu brytyjskiego wzrastająca konkurencja przemysłu zachodnio-niemieckiego i przemysłu japońskiego. Liczne pisma nie ukrywają przy tym, że groźba konkurencji niemieckiej czy japońskiej jest w gruncie rzeczy ukrytą formą ataku, podjętego przez kapital amerykański używającego teraz dla zdławienia gospodarki brytyjskiej opanowanego przez siebie aparatu przemysłowego w Japonii i Niemczech.

Groźba jaką przedstawia dla Wielkiej Brytanii odbudowa konkurencyjnego przemysłu zachodnio-niemieckiego jest tym większa, że w ramach realizacji „planu Marshalla” produkcja przemysłu zachodnio-niemieckiego ma zastąpić i wypierać poważną część eksportu brytyjskiego do krajów europejskich. Po utracie przez Wielką Brytanię w dużej mierze rynków zbytu w krajach Dalekiego Wschodu i Ameryki Łacińskiej na rzecz monopolu amerykańskich i ograniczeniu eksportu brytyjskiego do dominów również na skutek wzrastającej konkurencji towarów amerykańskich, ograniczenie europejskich rynków zbytu oznacza dla Wielkiej Brytanii znaczne pogorszenie perspektywy odbudowy gospodarce.

„Musimy eksportować za wszelką cenę, aby odzyskać utracone rynki zbytu. Bez zwiększenia naszego eksportu przynajmniej dwukrotnie w stosunku do eksportu przedwojennego niemożliwa jest odbudowa gospodarki brytyjskiej”

Członkowie

Zw. Gł. Literatów Polskich u premiera

Premier Józef Cyrankiewicz przyjął w Prezydium Rady Ministrów członków nowoobranego zarządu głównego Związku Zawodowego Literatów Polskich: prezesa Leona Kruczkowskiego, wiceprezesa Ewę Szelburg-Zarembinę i sekretarza generalnego Leopolda Lewina.

posłużyć dla unowocześnienia przemysłu brytyjskiego i umożliwienie mu podjęcia walki z ekspansją monopolu amerykańskich.

Anglia jest najsłabszym partnerem wśród państw, uzależnionych od Ameryki. Ale nawet ten najsłabszy partner nie jest w stanie skutecznie przeciwstawić się drapieżnej zachłanności monopolu a-

merykańskich, które w swym dążeniu do panowania nad światem, pragną przede wszystkim wzmocnić swe własne pozycje kosztem wszystkich swych sąsiadów i wasali. Blok anglo-amerykański jest tylko pozornie jednolity. W rzeczywistości zaś rozdzierają go bardzo istotne sprzeczności wewnętrzne.

John Edwards.

Wieczór Juliusza Słowackiego w Ostrawie

Staraniem Towarzystwa Przyjaźni Czesko-Polskiej w Ostrawie, zorganizowany został wieczór poświęcony Juliuszowi Słowackiemu. Interesujący wykład o twórczości Słowackiego wygłosił dr. Fr. Kral, prezes Towarzystwa. Analizy poetyckiej „Ballady” dokonał we wnikliwym studium Antonio Kúres, dyrektor Państwowego Teatru w Ostrawie.

WĘGRY NA NOWYM ETAPIE

Program Niepodległościowego Frontu Ludowego

W trzecią rocznicę proklamowania Republiki Węgierskiej nastąpiło utworzenie nowego Niepodległościowego Frontu Ludowego. Było to doniosłe wydarzenie w życiu politycznym Węgier, rozpoczęcie nowego etapu rozwoju, wy na obranej przez lud węgierski drodze do socjalizmu.

Nowy Front — powiedział w swym przemówieniu programowym tow. Rakosi — opiera się na dużo szerszej platformie niżeli dawni. Wynika to przede wszystkim z rozwoju demokracji w kraju i z utworzenia wielkich, masowych organizacji, które powstały już po utworzeniu dawnego Frontu. Oprócz partii politycznych bloku demokratycznego, a więc Węgierskiej Partii Pracujących, Partii Drobnych Posiadaczy oraz Narodowej Partii Chłopskiej wej-

dą więc do Frontu takie organizacje masowe, jak Krajowy Związek Pracujących Rolników i Rolotników Rolnych, Demokratyczny Związek Kobiet i Ludowy Związek Młodzieży Węgierskiej. W ten sposób otwarto zostały drzwi dla wszystkich politycznych i społecznych organizacji, które gotowe są stanąć do pracy w nowym Frontie, w ten sposób Front stanął na szerszej płaszczyźnie, jednocząc w sobie wszystkie postępowe siły Węgier”.

Zadania i cele, jakie wykreślił sobie na przyszłość nowy Ludowy Front Niepodległościowy są niezwykle odpowiedzialne i od ich spełnienia zależy przyszłość Węgier.

Pierwszym zadaniem Ludowego Frontu Niepodległościowego jest dalsze konsekwentne umacnianie władzy ludowej na Węgrzech. W tym celu Front wziął na siebie zadanie opracowania nowej konstytucji, która stanie się najważniejszym prawem i orężem klasy robotniczej w jej walce z pozostałymi kapitalizmem.

Nowa konstytucja musi zapewnić masom pracującym takie warunki rozwojowe, w których będą one mogły budować socjalistyczną przyszłość i musi zapewnić ludowi pracującemu silną władzę.

Drugim niezwykle ważnym zadaniem Ludowego Frontu Niepodległościowego będzie mobilizacja wszystkich sił do realizacji wielkich planów gospodarczych: do przedterminowego ukończenia planu trzyletniego (w ciągu 2 i pół roku), do przystąpienia do realizacji planu pięcioletniego i dziesięcioletniego planu elektryfikacji i nawodnienia kraju. Zadania te wylaniają jasny cel, którym we dług słów tow. Rakosi jest „wygranie bitwy o dobro”.

Węgierskie plany gospodarcze zmierzają bowiem do przekształcenia kraju zaniechanego

Rok Chopinowski



Następnego dnia (23 bm.) wykonany zostanie pierwszy koncert z cyklu pt.: „Żywe Wydanie Dzieł Fryderyka Chopina”. Cykl ten obejmuje 14 koncertów, na których wykonane zostaną przez najlepszych polskich chopinistów wszystkie dzieła Chopina. W dniu tym, w jednej z sal publicznych, odbędzie się recital fortepianowy Henryka Sztompki, transmitowany przez Polskie Radio.

W dniu 24 bm. transmitowana będzie z auli Konserwatorium Warszawskiego chopinowska audycja słowno-muzyczna. W dniu 25 bm. w programach Filharmonii: w Warszawie, Katowicach, Krakowie, Łodzi, Lublinie, Poznaniu, Bydgoszczy, Sopocie i Wrocławiu znajdą się utwory Chopina.

W dniu 27 bm. nastąpi w Muzeum Narodowym otwarcie wystawy pamiątek po Fryderyku Chopinie. Tego samego dnia, w ramach „Żywego Wydania Dzieł Fr. Chopina” odbędzie się recital fortepianowy Jana Berceżyńskiego, transmitowany przez Polskie Radio.

W dniu 29 bm. nastąpi w Muzeum Narodowym otwarcie wystawy pamiątek po Fryderyku Chopinie. Tego samego dnia, w ramach „Żywego Wydania Dzieł Fr. Chopina” odbędzie się koncert inauguracyjny, w którym wezmą udział Zbigniew Drzewiecki i Jan Ekier.

Co czytać

ZAGALA B. — Na przelaj przez świat. Rozważania popularno-naukowe. Str. 160, cena zł 320. Ilustrowana. Dla młodzieży.

Czym byłby świat bez żelaza i stali, bez wapnia i cementu, żelazobetonu, szkła, drewna i korka? Zrećnie skonstruowane opowiadki prowadzą młodego czytelnika od zaćkaćków życia zorganizowanego poprzez wieki wynalazków i zdobyczy technicznych, aż do radia, promieni X i radaru. Jest to ciekawa książka popularno-naukowa, z której wiele dowiedzieć się może nie tylko młodzież, ale i dorośli.

LENIN W. — Marks, Engels, marksizm. (Biblioteka klasyków marksizmu), str. 460, cena zł 350.— „Marks, Engels, marksizm” — ten zbiór artykułów i urzywków z dzieł Lenina stanowi małą encyklopedię marksizmu-leninizmu. Ułożony przez Instytut Marksa-Engelsa-Lenina (IMEL) w Moskwie ma już za sobą sześć wydań w języku rosyjskim, trzy — w angielskim, dwa — w niemieckim oraz szereg wydań w innych językach.

Niniejsze pierwsze wydanie polskie stanowi przekład z ostatniego, szóstego wydania rosyjskiego z r. 1946. Aby ułatwić czytelnikowi korzystanie z materiału, zastosowany jest w szeregu wypadków układ tematyczny, nie zaś kolejność chronologiczna, jak w oryginale rosyjskim.



SWIERSZCZYŃSKA A. — Arkona, gród Świętowita. Powieść dla młodzieży, str. 236, cena zł. 230. Wydanie II. Powieść z dzieł słowiańskiej Rugii, czyli Rany.



ORZESZKOWA E. — Niziny. Sztuka w 4-ch odstonach. Str. 68, cena zł. 120. (Biblioteka Świelicowa KCZZ). Książka obejmuje życie parobków, proletariatu wiejskiego, farnali dworskich, tych najbardziej „niziny” sfer społeczeństwa kapitalistycznego.

Reprezentacyjna scena polska — Państwowy Teatr Polski — ukończyła przygotowania do premiery znakomitej sztuki Maksyma Gorkiego „Wrogowie”, która w najbliższych dniach ukaże się w reżyserii Karola Borowskiego i w wykonaniu czołowych aktorów polskich: Elżbiety Błaszczyńskiej, Zofii Małynczy, Janiny Romanówny, Franciszka Dominiaka, Józefa Godika, Jana Mileckiego, Jerzego Pichelskiego i Aleksandra Zelwerowicza.

Maksym Gorkij jest czołowym pisarzem Rewolucji. Długoletni uczestnik konspiracyjnych działań rewolucyjnych z pierwszych lat naszego wieku, bliski przyjaciel i współpracownik Wielkiego Lenina, wielokrotnie skazany na więzienia i zesłanie. Jest on twórcą realizmu socjalistycznego, twórcą pierwszych wielkich dzieł literatury socjalistycznej i re-

Przed premierą „Wrogów” Gorkiego w Państw. Teatrze Polskim w Warszawie

wolucyjnej. Był on ściśle związany z teatrem, jako współorganizator największego teatru rosyjskiego MCHAT. Jego sztuki „Filiistyni” i „Na dnie” wysławione w okresie przedrewolucyjnym nie tylko ukazały „człowieka nowoczesnego”, o którego walczył MCHAT, lecz zdecydowanie — mimo czujności cenzury carskiej — krytykowały gnijący ustroj kapitalistyczny i pobudzały do walki o lepszą przyszłość szerokie mas.

Sztuki Gorkiego — choć skrzętnie cenzurowane posiadały tak silny wyraz walki klasowej, że policja carska wysyłała na każde przedstawienie setki tajnych agentów, a umundurowanych policjantów zbiegła w okolicy teatru, aby prze-

szkodzić ewentualnym demonstracjom.

„Wrogowie” to sztuka wybitnie rewolucyjna. Napisana w 1906 roku pod bezpośrednim wpływem rewolucji 1905 r. jest pierwszym w literaturze dramatem o walce proletariatu. We „Wrogach” dał Gorkij cudozną satyrę na burżuazję, ukazując wspaniałą galę w typów, zarówno prymitywnych „rekinów — wyzyskiwaczy”, jak i maskujących się rozważaniami filozoficznymi liberałów mieszczkańskich. „Wrogowie” dzięki niezwykle jasnemu rozłożeniu akcentów ukazują cały mechanizm wyższego w ustroju kapitalistycznym, stawia ją zagadnienie walki klas na właściwej płaszczyźnie.

Uzupełnieniem dramatu jest

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki

otwarty został w dniu wczorajszym w Łodzi

W dniu wczorajszym o godz. 5 po poł. w lokalu frontowym przy ul. Piotrkowskiej 98 — otwarty został uroczystie klub Międzynarodowej Prasy i Książki. Na otwarcie przybyli przedstawiciele Zarządu Gł. R. S. W. „Prasa” — przed-

stawiciele Wojewódzkiego i Łódzkiego Komitetów P. Z. P. R., Zarządu Miejskiego, łódzkiego świata intelektualnego i świata pracy.

Klub zaopatrzony jest bogato w prasę całego świata. Nabyć tu można książki i czasopisma w całym szeregu obcych języków. Klub przy muje również prenumeratę na około 200 gazet i periodyków radzieckich — ze wszystkich dziedzin nauk, techniki i sztuki.

Na miejscu jest również czynna czytelnia pism. Miarą popularności tej nowej placówki kulturalnej jest wielka frekwencja — jaką w dniu otwarcia zaobserwować było można w klubie.

napisana w tym okresie niemiernielna „Matka”, w której pisarz ukazał wzrost świadomości w masach. Pierwsze wydanie „Matki” zostało okaleczone przez cenzurę, następnie są konfiskowane. Przeciw Gorkiemu została wszczęta śledztwo. Grozi mu katorga. W takich warunkach „Wrogowie” nie uzyskują zezwolenia cenzury na wystawienie. Do r. 1917 do zwycięstwa Wielkiej Rewolucji Listopadowej nie ukazują się na żadnej scenie.

„Wrogowie” należą do tego źródła międzynarodowej sztuki rewolucyjnej, z którego długo jeszcze pokolenia czerpać będą natchnienie i naukę.

Dlatego gorąco witamy wystawienie tej sztuki w Teatrze Polskim, wierząc, iż jest to krok naprzód w naszej polityce repertuarowej i bodziec dla młodych talentów.

Aleksander Rowiński

Odpowiedzi Redakcji

TOW J. AUGUSTOWSKI
Prosimy napisać artykuł o pracy w Waszej świetlicy fabrycznej — o jej brakach i osiągnięciach, z podaniem konkretnych przykładów.

Kształcą się kadry działaczy partyjnych

Kursy dla sekretarzy Komitetów Gminnych w Wojewódzkiej Szkole PZPR w Pabianicach

Pierwszy kurs, odbyty po Kongresie Zjednoczeniowym w naszej Wojewódzkiej Szkole PZPR, jak zresztą we wszystkich partyjnych Szkołach Wojewódzkich, obejmował wyłączenie aktywistów z terenu wsi. Jest to zupełnie zrozumiałe, skoro uwzględnia się wyjątkową wagę zagadnień wiejskich na obecnym etapie rozwoju naszego kraju i wynika z tego potrzeba aktywizacji i podniesienia poziomu ideologicznego i wyrobienia organizacyjnego kadr wiejskich naszej partii.

W kursie wzięło udział 74 towarzyszy ze wszystkich ośrodków naszego województwa: sekretarze Komitetów Gminnych, Komitetów Powiatowych, Kół Gromadzkich. Brali w kursie udział towarzysze starszy i młodszy — najmłodszy towarzysz ma lat 21, najstarszy 53. Wśród uczestników kursu było 9 towarzyszek, które nie pozostawiały w tyle za towarzyszami. Kierownictwo ocenia to jako objaw dodatni — świadczy to o wyrównaniu poziomu towarzyszy i towarzyszek z aktywnością wiejskiego naszego Partii. Jeden tylko był wyjątek: to towarzysza Maria Zagala, która w pierwszych dniach za jej poważnie była cofnięta w stosunku do pozostałych towarzyszy, ale dzięki wyjątkowo pilnej i wytrwałej pracy nad sobą, dzięki dużej energii i pragnieniu dorównania pozostałym towarzyszom zrobiła w ciągu 4 tygodni nauki bardzo duże postępy i opuszcza teraz szkołę wzbogacona w wiedzę, dobrze przygotowana do pracy w terenie. Towarzysza Zagala w wyniku tego znalazła się w liczbie 10 najlepszych absolwentów Kursu, nagrodzonych egzemplarzami interesującej książki „Wielki spiszek przeciwko ZSRR”.

PROGRAM I METODY PRACY

Kurs trwał od dnia 15 stycznia do dnia 12 lutego. Program kursu składał się z następujących części: Elementarne wiadomości z ekonomii politycznej, Założenia ideologiczne PZPR, Związek Radziecki — kraj zwycięskiego socjalizmu, Droga Polski Ludowej do Socjalizmu, organizacja pracy partyjnej na wsi, Polityka zagraniczna Polski Ludowej. Program ten był przeprowadzony za pomocą wykładów,

pogadaniek i ćwiczeń seminaryjnych, na które przeznaczono największą ilość godzin szkolnych. Oddzielną częścią programu stanowiły pogadanki przy mapie świata, Europy i Polski, podczas których słuchacze zaznajamiali się z rozmieszczeniem na mapie głównych państw kapitalistycznych, ich kolonii i sfer wpływów, z położeniem ZSRR, Polski i innych krajów demokratycznej ludowej i przy tej okazji — ogólną charakterystyką gospodarczą i polityczną obozu pokoju i obozu imperialistycznego.

Większość wykładów oparta była na referatach i materiałach dyskusyjnych Kongresu Zjednoczeniowego, jak również na popularnych publikacjach i artykułach, zamieszczonych w czasopiśmie partyjnych, jak „Poradnik Rolnika”, „Nowe Drogi”, jak również na wyjątkach z dzieł klasyków marksizmu. Specjalnie szczegółowo był przerabiany temat „Droga Polski Ludowej do Socjalizmu”, a w ramach tego tematu — „Przebudowa gospodarki wiejskiej”, któremu poświęcono 6 godzin wykładów, 10 godzin pogadaniek i 8 godzin zajęć seminaryjnych. Z tematem tym łącząc się organicznie temat następnym — „Organizacja pracy partyjnej na wsi”. W ramach tego tematu przerabiano były także zagadnienia, jak zakładanie nowych organizacji partyjnych na wsi, praca i zadanie sekretarza i egzekutywy organizacji partyjnej, organizacja i praca Komitetu Gminnego, organizacja masowej propagandy i agitacji, współpraca z SL i PSL, stosunek Partii do religii i stosunek do kleru, praca w organizacjach masowych i społecznych.

Ważnym uzupełnieniem zajęć programowych było systematyczne czytanie prasy, któremu poświęcono była 1 godzina dziennie. Umożliwiło to słuchaczom dokładniejsze poznanie zagadnień bieżących, a między nimi tak ważnego zagadnienia, jak uchwała Rady Ministrów i Komitetu Centralnego PZPR w sprawie akcji hodowlanej. Mimo, że w okresie rozpoczęcia tej akcji słuchacze byli oderwani od swojego terenu, wykazują oni dużą znajomość tego zagadnienia i nie ulega wątpliwości, że natychmiast po powrocie w teren z całą energią i wy-

korzystując całą nabytą w szkole wiedzę włączają się do tej tak ważnej akcji.

EGZAMIN

Byliście w szkole, gdy ostatnia grupa słuchaczy zdawała egzamin końcowy. Pytania, zadawane słuchaczom przez wykładowców, przez przedstawicieli Komitetu Wojewódzkiego i Komitetu Centralnego Partii, obejmowały bardzo szeroki krąg zagadnień. Była mowa o zwycięstwie Armii Ludowej w Chinach i o świetlicach wiejskich, o roli ZSRR w walce o pokój i o stosunku naszej Partii do religii i o jej stosunku do rozpolitykowanego kleru. Odpowiedzi słuchaczy były w przeważającej większości słuszne, prawidłowe. Cechowała je pewna nieśmiałość i trudność w wyśłowieniu. Należy jednak uważać za niewątpliwie, że gdy znajdą się w terenie, gdy będą przemawiać do ludzi ze swojego środowiska, gdy staną na czele pracy partyjnej na wsi, to nieśmiałość zniknie i z całą pewnością siebie, w oparciu o

nabyte w szkole wiadomości, poprowadzą tę pracę dobrze.

Miesiąc spędzony przez słuchaczy w gmachu szkoły pabianickiej był dla nich miesiącem wyjątkowym. Był to miesiąc intensywnej pracy i nauki, ale był to też miesiąc miłego życia zbiorowego, miesiąc pieśni robotniczych i chłopskich, miesiąc życia w prawdziwej partyjnej atmosferze. W ciągu tego czasu słuchacze zwiedzili dwie fabryki: PZPB w Pabianicach i fabrykę chemiczną „Ciba”. Byli na dwóch przedstawieniach teatralnych na „Wyspie pokoju” i na „Klubie kawalerów”. Kilka razy byli w kinie.

Teraz rozjeżdżają się w teren, by wzbogacić w wiedzę i pełni wiary w słuszność drogi swojej Partii rozpocząć pracę dla dobra wsi polskiej.

A miejsce ich w szkole zajmą nowi towarzysze — sekretarze innych Komitetów Gminnych i Powiatowych, dla których w najbliższych dniach Szkoła rozpoczyna drugi turnus szkoleniowy.

A. P.

Każdy członek Związku Zawodowego członkiem spółdzielni

Komisja Centralna Związków Zawodowych przy współdziałaniu Centralni Spółdzielni Spożywców „Społem” organizuje w dniach od 15 II do 31 III rb. specjalną akcję pod hasłem: „Każdy członek Związku Zawodowego — członkiem spółdzielni”.

Celem akcji jest pogłębienie współpracy między ruchem zawodowym a spółdzielczością spożywców, spopularyzowanie wśród mas pracujących zało-

żeń i zadań spółdzielczości oraz werbunek członków.

W ramach tej akcji wszystkie zakłady pracy organizować będą zebrania i wieczory świetlicowe, poświęcone tematyce spółdzielczej. Zakłady pracy, które osiągną najlepsze wyniki, zostaną wyróżnione i otrzymają nagrody.

Akcja odbywa się w ramach współzawodnictwa między spółdzielczością polską i Czechosłowacji.

Nagroda dla rolnika — przodownika pracy Piotr Pacholczyk ze wsi Kuczyna zwiedzi Zw. Radziecki

Z Piotrem Pacholczykiem spotkaliśmy się w Samopomocy.

— Dawajcie mi przedź te druki. Muszę jeszcze dziś rozprawić skrypty dłużne tym, którzy otrzymają kredyty nawozowe. Dajcie mi też wnioski i instrukcje. Przecież memu następcy trzeba będzie wyjaśnić jak to ma się robić.

— Aha — jeszcze z tymi drukami. Na jutro wam przy-

szę wykaz, gdzie zamierzamy utworzyć nowe gniazda zarodowe — mówił podniecony do instruktora rolnego.

— A gdzie to wam się tak spieszy, obywatelu — zagadaliśmy obladowanego drukami Piotra Pacholczyka.

— Zebyście wiedzieli, że mi się spieszy. Jutro jadę do Związku Radzieckiego. W nagrodę — dodał dumnie.

Piotr Pacholczyk mieszka we wsi Kuczyna, gminy Goratowice. Przed wojną klepał biedę na dwóch hektarach, on, matorolny chłop, który musiał chodzić do dworu, by dorobić na chleb. Reforma Rolna upełnowolniła jego gospodarstwo, nowa rzeczywistość dała mu prawo do życia, pozwoliła mu zdźwignąć się z nędzy. Pacholczyk stanął do pracy na swych już 5 hektarach ziemi, — do pracy twardej, mozolnej, która po trzech latach postawiła jego gospodarstwo w rzędzie wzorowych. Swą pracą nad hodowlą trzo-

Te i z powrotem Raz, dwa, trzy... dwadzieścia!

Uczył mnie ojciec, jak byłem jeszcze mały: — Jeśli się rozniewasz i będziesz chciał powiedzieć brzydkie słowo, albo wogóle coś niegrzecznego, to najpierw policz do dwadzieściu.

Przez dłuższy czas stosowałem tę ojcowską zasadę i wieszcie mi, dobrze na niej wychodziłem. O wiele mniej niż dawniej miałem zatargów z moim, zarówno dziecięcym jak też i dorosłym otoczeniem. Później o liczeniu zapomniałem, bo po prostu odzwyczaiłem się jakoś od mówienia brzydkich i niegrzecznych rzeczy.

A że mi się teraz ta recepta na uprzejmość przypomniała, to dlatego, że na każdym niemal kroku widuję zdenerwowanych bliźnich. Powodów do zdenerwowania ludzie mają dużo, nie przeczę. A to grypa, a to wspólna kuchnia, a to tłok w tramwaju. Dziwi mnie tylko jedna rzecz. Przynajmniej połowa tych ludzi gniewa się, mówiąc: „ja też mam nerwy, psiakrewni”. A druga połowa: „jestem wyprowadzony z nerw, psiakrewni!” — Więc jak to: i z nerwami i bez nerwów trzeba się złościć?

Ale odbiegłem od tematu. Chciałem mówić o tym znaczeniu. Wyobraźcie sobie taką scenę — w tramwaju jedna paniusia popchnęła drugą paniusią. Popchnięta wstała zawycza:

- Oczu pani nie masz?!
- Mam, czy nie mam, nie pani interes.
- A właśnie że mój, bo jak ktoś ślepy, niech w domu siedzi.

A jak ktoś taki delikatny, takeśwłą może sobie za-fundować.

Kłótnia rozwija się przepisow i jedna strona wie już z góry, co za chwilę usłyszy od drugiej i co sama na to zareplikuje.

Wobec tego lepiej od razu zastosować moją metodę i zacząć taki dialog:

- Raz dwa trzy cztery pięć!
- Raz dwa trzy cztery pięć sześć!
- Raz dwa trzy!
- Raz dwa!
- Raz!!!

Ręczę wam, że publiczność, słuchająca zwykle ze znużeniem normalnych tramwajowych sprzeczek, w danym wypadku przyjąłaby taki pojedynek jako pożądane urozmaicenie i w tramwaju zapanowałby miły, serdeczny nastrój.

Tak samo zresztą w biurach, w kolejkach przed kinem, w wymienionych powyżej wspólnych kuchniach.

Chciałem podać wam jeszcze parę przykładów, ale tona od pół godziny suszy mi już głowę, że czas na kolację. wymyślałem ją wprawdzie do szesnastu, ale natychmiast tymczasem uciekło.

Do widzenia.

Stary Łódzkiak.

Wędliny są i będą, choć przejściowo w mniejszych ilościach

Przeżywamy ostatnio w Łodzi pewne trudności w dziedzinie zaopatrzenia w mięso.

Jakie są przyczyny tych chwilowych komplikacji?

Wydanie nowego cennika na żywiec, który przewiduje znacznie korzystniejsze ceny za sztukę niż dotychczas, ważące powyżej 160 kg, skłoniło większość hodowców do wstrzymania się ze sprzedażą sztuk lżejszych, tzw. chudziaków, które obecnie dotuczane są w chlewni.

Oczywiście, powoduje to na razie zmniejszenie podaży. Jednakże już za kilka tygodni niedobór ten pokryty będzie z nawiązką, gdyż producent miast warchlaka dostarczać będzie na rynek tuczniaka.

W ten sposób nasza gospodarka hodowlana oparta zostanie na szerszych i zdrowszych niż dotąd podstawach.

Tymczasem idąc po linii interesów świata pracy, władze administracyjne zalecały, ażeby

POGOTOWIE BUDOWLANE CZUWA

Przy ul. Piotrkowskiej 96 pogotowie budowlane usunęło tynki, grożące oberwaniem.

Przy ul. Wojska Polskiego 3 podstemplowano sklepienie na klatce schodowej oraz na I-szym piętrze zerwano sklepienie i podstemplowano podłogę nad zerwanym sklepieniem.

przerób mięsa na kiełbasy w najbliższym okresie uległ ograniczeniu.

Chodzi o to, że mięso surowe kalkuluje się dla robotnika znacznie taniej, aniżeli kiełbasa, zwłaszcza, że bywa ona nie raz zafaloszowana przez nieuczciwych przetwórców.

Oczywiście nie oznacza to,

że wędlin wogóle nie będzie. Przelotnie państwowe a nawet prywatne wytwarzają i wytwarzają nadal pewne ilości wędlin i wszelkie plotki o zupełnym braku wędlin złośliwie rozśmiewane przez elementy spekulacyjne i reakcyjne, są tylko jeszcze jednym chwytym wroga klasowego.

Na zakup streptomycyny dla tow. T. Zawiszy

W związku z apelem zamieszczonym w „Głosie Robotniczym” w dniu 11.II rb. w sprawie udzielenia pomocy materialnej na kupno streptomycyny dla chorego tow. Zawiszy, tow. Bialecka, uczestniczka Krajowej Konferencji Kobiet-Włókniarzek, jaka odbyła się w Zw. Zaw. Włók. w dniu 10 i 11.II. 1949 r. złożyła wniosek o składanie dobrowolnych ofiar na ten cel. Wyniki zbiórki były następujące:

- 1. Uczestniczki Kraj. Konfer. — 5.702 zł.
- 2. Liga Kobiet i Komisja Kob. Oddział I — Włókno — Łódź w PZPB Ruda Pab. — 1.000 zł.
- 3. Liga Kobiet i Komisja Kob. w PZPB Nr 3 „A” — 2.000 zł.
- 4. Liga Kobiet i Komisja Kob. w PZPB Nr 23 — 1.000 złotych.

5. Przewodnica pracy PZPW Nr 6 ob. Kępa — 500 zł (które otrzymała jako premię za wydatną pracę).

Pracownicy P. P. Film Polski — Atelier składają 5.500 złotych.

Interpelacje naszych Czytelników

Tańsze jabłka

Idzie o jabłka. Tyle się mówi i pisze o tych owocach, że czło-wiek chciałby czasem kupić przed wojną, przetworzył w tym samym miejscu całą okupację bez przerwy, zaopatrując wołyńskich i bałtyckich Niemców, bo Polaków etap wyrzucano, to i teraz, (a udawało się to przez lata powojenne) chcieli by być tu jedyną „oszczędnością”. Ale my nie chcemy już zaopatrywać się w „oszczędności” — my chcemy kupować u źródła: w sklepach państwowych i spółdzielczych. Więc — prosimy o tańsze jabłka!

gdzie, gdzie tyle dzieci, zaopatrzyć w witaminy. Właścicielom sklepu dobrze się tu widocznie przed wojną, przetworzył w tym samym miejscu całą okupację bez przerwy, zaopatrując wołyńskich i bałtyckich Niemców, bo Polaków etap wyrzucano, to i teraz, (a udawało się to przez lata powojenne) chcieli by być tu jedyną „oszczędnością”. Ale my nie chcemy już zaopatrywać się w „oszczędności” — my chcemy kupować u źródła: w sklepach państwowych i spółdzielczych. Więc — prosimy o tańsze jabłka!



Piotr Pacholczyk

sza wieś zgłosiła chęć przystąpienia do gospodarki spółdzielczej, to musieliście już coś w tym kierunku zrobić?

— Tak, ale to mało. Nasza wieś liczy 34 gospodarstwa o powierzchni 250 ha. Wszystkie nastawiliśmy się na hodowlę, a specjalnie wychów trzody chlewniej. Za dobrze prowadzone gniazdo zarodowe świń zo-stałem przecięt przodownikiem. Poza tym mamy blok nasienne, dobre rozwinięte współzawodnictwo w hodowli krów koni, buhajów zarodowych i trzody chlewniej. Rozpowszechniamy czytelnictwo gazet oraz książek. W tym roku już złożyłem sam 6 nowych kół ZSCh w Konicach Pawlicach, Wierzbach, Stolnikach (gdzie też będziemy zakładać piekarnię spółdzielczą). Gustawowie i Bartoszewku. Jak wróce założymy jeszcze 2 kół i co najważniejsze będziemy chcieli w naszej wsi zorganizować kursy. Nie wiem czy się to nam samym uda, ale państwo przyjdzie nam z pewnością z pomocą. Chcielibyśmy do spółdzielni przystąpić z wyszkolonymi piekarzami, kowalami, rzeźnikami, buchalterami, traktorzystami, z ludźmi młodymi, pochodzącymi z naszej wsi. Potrzeba nam tylko instruktora, bo samo zorganizowanie spółdzielni produkcyjnej i wy-niki pracy będą zależały od tego tylko, jak my będziemy gospodarzyć.

Tasa

225 DRABIN DO ĆWICZEN GIMNASTYCZNYCH OTRZYMAJĄ SZKOŁY PODSTAWOWE

W ciągu najbliższych dwóch miesięcy Wydział Oświaty Zarządu Miejskiego w trosce o wychowanie fizyczne dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych dostarczy szkołom 225 drabin do ćwiczeń gimnastycznych.

Drabiny te wykonane będą przez Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane kosztem przeszło 1 miliona złotych. (mł)

Spółdzielnie Gminne przystępują do kontraktacji żywca

Każdy kontraktujący gospodarz ma prawo otrzymać zaliczkę w wysokości 6 tys. zł oraz pierwszeństwo w uzyskaniu pasz i prosiąt zarodowych

Od czasu słynnego dekretu Rządu w sprawie akcji „H” (popierania rozwoju hodowli), chłopcy ze zrozumiałym zniecierpliwieniem czekali na rozpoczęcie kontraktowania trzody chlewnej.

Obecnie możemy naszym czytelnikom podać, że kontraktacja rozpocznie się już za kilka dni, gdyż odpowiednie instrukcje zostały opracowane i rozesłane w teren do gminnych spółdzielni.

Akcja kontraktowania żywca nakłada na Spółdzielnie Gminne, na administrację wsi (sołtysów, wójtów itp.), na partie polityczne, Związek Samopomocy Chłopskiej i organizacje ZMP poważne obowiązki. Należy do nich zapoznanie z warunkami kontraktacji i wyjaśnienie chłopom korzyści, jakie płyną dla nich z tego tytułu. Dużo uwagi trzeba poświęcić sprawiedliwemu i zgodnemu z ustawą stosowaniu ulg w podatku gruntowym, oraz organizowaniu pomocy weterynaryjnej dla hodowców. Komitety członkowskie przy spółdzielniach powinny dopilnować, aby pasze, oraz zarodkowe prosięta dostały się tym, którzy kontraktują żywiec. Do akcji kontraktowania należy wciągnąć zrzeszenia hodowców trzody, jak również cały aktyw wiejski.

JAK PRZEBIEGAĆ BĘDZIE KONTRAKTACJA

Każdy gospodarz pragnący zawrzeć kontrakt z Gminną Spółdzielnią S.Ch. zobowiązuje się do wyhodowania w swym gospodarstwie odpowiedniej ilości świń. Za kontraktowaną sztukę uważa się trzodę dostarczoną, która przebywała u gospodarza przynajmniej 3 miesiące czasu. Gospodarz otrzymuje (na własne życzenie) 6 tys. zł tytułem zaliczki na każdą zakontraktowaną sztukę. Zaliczki są następnie potrącone przy dostawie żywca bez doliczenia jakichkolwiek procentów. Gdy świnia padnie i z tego powodu chłop nie może się wywiązać ze swych zobowiązań zwraca on tylko uprzednio otrzymaną zaliczkę. Natomiast gdy sam zerwie kontrakt, to znaczy, że sprzedaje sztukę komu innemu, a nie Spółdzielni, zwraca zaliczkę plus 6,5 procent w stosunku rocznym.

Przy zawieraniu umowy gospodarz zobowiązuje się dostarczyć sztukę w określonym terminie, przyczem nie może ona ważyć mniej, jak 110 kg. Za dostarczenie w terminie zakontraktowanej

świnia chłop — producent otrzymuje dodatkowo tysiąc złotych premii.

CENY

Producent otrzymuje za wyprodukowaną sztukę cenę urzędową obowiązującą dla danej klasy i danego terenu, przy czym trzeba podkreślić, że cena w chwili odbioru żywca nie może być niższa od ceny przy zawarciu kontraktu. Skoro gospodarz pobiera od Spółdzielni zaliczkę, to zobowiązany jest ubezpieczyć daną sztukę hodowlaną. Ale nie będzie on robił tego sam, bowiem przy załatwianiu wszelkich formalności w Zakładzie Ubezpieczeń wyreczy go Spółdzielnia. Ubezpieczenia będą niewątpliwie przyjęte z zadowoleniem przez kontraktujących trzodę gospodarzy, ponieważ chronią ich przed stratami w wypadku padnięcia jednej, lub kilku sztuk. Gospodarze, którzy nie biorą zaliczek nie muszą ubezpieczać swych świń. Opłaty ubezpieczeniowe będą uiszczane przy dostarczaniu wyhodowanej sztuki.

Kontraktujący powinien podać swoje zakontraktowane świnię szczepieniu zwłaszcza przeciw różycowemu. Szczepienie kosztuje 100 złotych i daje gwarancję, że pogłowie trzody nie padnie w wyniku epidemii różycy. Więc i w tym wypadku gospodarze na tę konceptję pójdą, gdyż uchroni to ich inwentarz przed chorobami. Poza tym szczepienie jest konieczne, gdyż za sztuki nieszczepione nie wypłać się ubezpieczenia. W wypadku choroby lub padnięcia sztuki, gospodarz zawiadamia władze spółdzielni i Związku Samopomocy Chłopskiej.

Spółdzielnie, które podpisują kontrakty z gospodarzami, są zobowiązane ułatwić im w pierwszym rzędzie nabycie pasz treściwych, prosiaków zarodowych na chów i udzielić im wszelkiej pomocy w miarę swych możliwości.

Warto tu dodać, że przy dostarczaniu świń do Spółdzielni należy zaprzestać karmienia na 12 godzin wcześniej, gdyż w przeciwnym wypadku odliczany będzie procent na tzw. przekarmienie. Trzeba bowiem pamiętać, że Spółdzielnia dostarcza zakupione sztuki do Rejonowej Spółdzielni Mięsnej i zanim tam zajdą, „stracą na wadze”, a wówczas Spółdzielnia Gminna poniesie duże straty.

Akcja kontraktowania, która rozpocznie się w tych dniach na zasadach wyżej podanych będzie niewątpliwie cieszyła się dużym powodzeniem. Dzięki niej gos-

podarze uwolnią się spod władzy spekulantów, którzy kalkulując ceny nie dbali wcale o interes producenta — chłopca małego i średniorolnego. Obecnie Państwo dostarczać będzie chłopom paszę po cenach tak skalkulowanych, by opłacalność była zapewniona. Państwo może również chłopom przez udzielenie taniej pomocy weterynaryjnej dla inwentarza, przez udzielanie zaliczek itp.

Małe gospodarstwa, które dotychczas były nastawione jedynie na uprawę zbóż, znajdą możliwość podniesienia opłacalności swego gospodarstwa przez przystąpienie do intensywnej hodowli.

OD NASZYCH korespondentów

W całym kraju jest dzisiaj „modzie” podnoszenie produkcji żywca. Pisze się dużo i często o hodowcach — rolnikach. Chciałabym więc, aby i o naszym majątku napisano także, bo my też nie próżnujemy i do kładamy dużo starań i wysiłków, aby naszym „świnkom” na niczym nie zbywało, zwłaszcza, że mamy u siebie „cudzoziemców i cudzoziemki”, to jest świnię rasy wielkiej, białej — angielskiej. U nas w Dobiecinie znajduje się jedyna na cały powiat piotrkowski wzorowa chlewnia, więc będziemy się starali zaopatrzyć chłopów w dobry zarodowy materiał.

Należało by jeszcze przypomnieć, że sporo pracy włożyliśmy w urządzenie chlewni. Szczególnie poświęcał się pracy tow. Feliks Ku-

charski, który pracował, nie zważając na godziny czy nadgodziny. Również Michał Biernacki, zarządzający majątkiem, bardzo dużo pracy włożył w zorganizowanie wzorowej chlewni.

Mamy nie tylko chlewnie, ale i wzorową stajnię zarodową, jak to zresztą widać

na zdjęciach, które przesy-

łamy. Te sukcesy osiągamy przede wszystkim dzięki aktywnej pracy naszego Koła PZPR.

W parze z dobrą pracą idzie i poprawienie bytu robotników. I tak oto przystępujemy teraz do budowy

W tym roku we wszystkich wsiach powiatu opoczyńskiego odbyły się uroczyste akademie z okazji 25-jej rocznicy śmierci Lenina. We wsi Brzeźnik w sali szkolnej młodzież Kursu Wieczorowego Doksztalcącego urządziła akademię, w czasie której wygłoszono referat p.t. „Lenin — twórca socjalizmu”. Podobną akademię zorganizowała młodzież szkoły podstawowej i szkoły PRW w Radzicach Dużych, oraz w Studziannie. Także w Skrzyńsku przy udziale całej ludności gromady, staraniem koła PZPR urządzono akademię. W Żarnowie w sali Domu Ludowego 700 osób wysłuchało w skupieniu referatu o Leninie. W Drzewicy robotnicy fabryczni również urządzili dla ludno-

ści miejscowej akademii. Podobnie uroczysto uczczono rocznicę śmierci Lenina w Kłwowie, Sławnie, Owczarach i innych gromadach powiatu. **Stały czytelnik**

Gospodarze kontraktują rzepak

Kontrakty i uprawa rzepaków ozimych w pow. radomszczańskim nie cieszy się wielką popularnością, a to z obawy rolników przed wymarzeniem. Dlatego też, do tej pory zakontraktowano zaledwie 50 ha rzepaków ozimych.

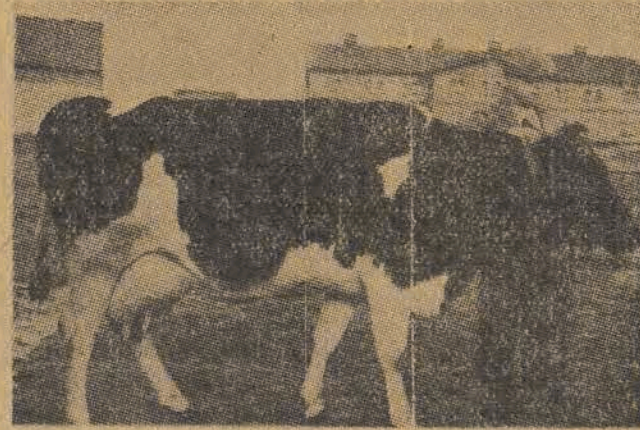
Natomiast rzepaki jare chłopcy bardzo chętnie uprawiają i kontraktują. Obszar kontraktów w roku 1948 wyniósł 70 ha. Obecnie zakontraktowano już 90 ha, przy czym zgłoszenia na dalsze kontrakty napływają.

I u nas podnosi się produkcja żywca

żalni dla robotników folwarcznych, z której będzie mogła korzystać i ludność okoliczna. Zakupiliśmy już potrzebną blachę i szyny pod basen. A pieniądze tomy nzebierali nad-etatowo tej zimy.

Warto, żeby okręg PNZ-u zajął się bliżej naszym majątkiem i jakąś premię przyznał robotnikom, którzy się odznaczali w pracy. Poza tym bardzo byśmy chcieli mieć światło. A można to zrobić tanim kosztem, bo linia przebiega od nas o 200 m. Transformator to już mamy, też z własnej pracy zakupiony jeszcze w 1947 r., a światła jak nie ma, tak nie ma. Apel powyższy kierujemy również pod adresem Elektrowni Piotrkowskiej.

Stanisława Adamus



RADY gospodarskie

Żywienie prosiąt

Gmina Lubochnia przoduje przy wpłatach na podatek gruntowy

Chłopi gminy Lubochni, mimo iż jest ona bardzo biedna za punkt honoru poczytali sobie spłacenie przed terminem zaliczki podatku gruntowego.

Do tej pory zebrano 90 procent wymiaru sześćdziesięciu procent zaliczki to jest sumę 4.450.000 złotych. W całości wymiar wypłacili gromady Kierz do dnia 22 stycznia br. 42.152 złotych i Luboszew 304.696 złotych. Idąc w ślady tych dwóch gromad i inne wsie też wpłaca w najbliższym czasie zaliczki, tak że gmina Lubochnia wypełni napewno przed czasem swe zobowiązania.

Pierwszym pokarmem prosiąt jest mleko matki, tak zwana siara, którą odżywiają się wyłącznie przez 4 tygodnie. W tym czasie ssa prosięta przeciętnie 14 razy na dobę za każdym razem 20—30 sekund. Najwięcej pokarmu wydziela maciora rano. Mleko maciory zawiera w tym czasie około 10,9 procent białka i 9,5 proc. tłuszczu. Ogólna ilość wydzielenia siary wynosi od 3—6 litrów na dobę. Często prosięta w chwili urodzenia mają bardzo ostre ząbki i przy ssaniu kaleczą sutki, matka się nie cierpliwi przy karmieniu i czasem może je podusić i pokaleczyć. W takim wypadku przed przystawieniem prosiąt do sutek należy zwykłymi nożyczkami lub obcęgami poobcinać ostre końce ząbków i wtedy maciora spokojnie karmi.

Wobec tego, że prosięta

matki, przy której ssanie rozpoczyna, ważnym jest rozmieszanie prosiąt przy ssaniu. Zwykle najwięcej mleka daje druga i trzecia para sutek (licząc od przodu).

Do tych czterech sutek należy przystawić najsłabsze prosięta, przy następnych zaś, umieszczać coraz mocniejsze, aby one przez silne ssanie wyrobiły mleczność w sutkach. W ten sposób cały miot szybko się wyrówna.

Prosięta przeznaczone do chowu należy trzymać przy matce 10—12 tygodni. Te zaś, które przeznaczamy do tuczu należy odsadzić po 8—9 tygodniach. Dokarmianie prosiąt zaczynamy w końcu drugiego tygodnia ich życia. Bardzo ważną jest sprawa jak najwcześniejszego dokarmiania. Im wcześniej bowiem bez szkody dla nich nauczymy je samodzielnie jeść, tym lepiej rozwinię się

przewód pokarmowy i tym

lepiej w następstwie będą przetwarzały paszę na mięso i tłuszcz.

Prosięta bardzo wcześnie zaczynają ryc, zjadają bardzo chętnie rozmaite robaki i przy tym uzupełniają sobie braki składników mineralnych. Najlepiej urządzić dla nich ryjowisko z ziemi kompostowej z dodatkiem gasego wapna, tynku z murów, popiołu drzewnego. Im większą rozmaitość soli mineralnych stworzymy w ryjowisku, tym prosięta będą zdrowsze i o lepszej kości. Letnią porą ryjowisko zastępujemy wypędzaniem na żywe pastwisko.

Dokarmianie prosiąt rozpoczynamy od przyuczania ich do jedzenia. W tym celu rozlewamy na płytkim korytku pełne mleko rozcieńczone wodą. Mleko rozcieńczamy w ten sposób, że na jedną część mleka dajemy dwie części wody.

Do rozcieńczonego mleka dodajemy kilka dobrze ugotowanych ziemniaków i garstkę ziarna palonego jęczmienia lub owsa.

Jednocześnie dobrze jest dawać prosiętom nieco węgla drzewnego.

Ponieważ młode prosięta bardzo szybko rosną, należy im dawać od chwili kiedy nauczą się jeść, to jest od 3—4 tygodni życia, do syta sruć z zubożonego i chudego mleka zmieszanego razem w stosunku na 1 kg półtora litra chudego mleka, albo też należy im podać paszę złożoną z 7 części parowanych ziemniaków, 2 części sruć jęczmiennej i jednej części mączki mięsno-kostnej z dodatkiem 3 gramów kredy szlamowanej.

Mleko chude musi być bezwzględnie słodkie albo zupełnie kwaśne i wolne od grzybli. Jeśli nie wiemy czy krowy są wolne od grzybli,

od których pochodzi mleko, należy wszelkie mleko dawać prosiętom uprzednio przegotować lub podgrzać do 70 stopni przez 30 minut.

Karmić należy 3 razy dziennie w regularnych odstępach czasu. Karmienie winno odbywać się w oddzielnym kojcu, żeby maciora nie mogła prosiąt odjadać.

Przed zadaniem paszy prosięta powinny być napojone czystą odstłą wodą.

Tak żywione prosięta powinny przybierać w pierwszych 4 tygodniach 140 gramów dziennie 5—8 tygodniach około 160 gramów dziennie, od 9—12 tygodniach 320—400 gramów. Od 5—8 tygodni zużywają paszy treściwej pół kg. na dzień i sztukę, od 9—12 około 1 kg.

Mgr. Inż. Jerzy Krautforst

Wędrownica po województwie

KUTNO

W przyszłym tygodniu w kutnowskich sklepach spółdzielczych rozpoczną się wybory do Komitetów Członkowskich, które sprawować będą opiekę nad działalnością spółdzielni i sprawnym obsługiwaniem klientów.

TOMASZÓW

Koło Rodzicielskie przy Liceum Pedagogicznym w Tomaszowie uchwaliło rezolucję, wzywającą do energicznej walki z alkoholizmem, szczególnie wrogim dorastającej młodzieży. Obecni na zebraniu rodzice postanowili gremialnie przystąpić do Towarzystwa „Trzeźwość”.

ALEKSANDRÓW

Ośrodek Zdrowia w Aleksandrowie wyposażony jest we wszystkie potrzebne urządzenia. Prowadzona jest przy nim poradnia dla kobiet ciężarnych i dzieci. Matki z pełnym zaufaniem przychodzą po porady lekarskie i pomoc.

W Ośrodku jest zarejestrowanych ponad 500 niemowląt i cyfra ta stale wzrasta. Ośrodek przeprowadza również badania dzieci w szkołach i prowadzi dobrze wyposażony gabinet dentystryczny.

Obecnie naczelnym zadaniem Ośrodka jest zorganizowanie opieki lekarskiej nad wsią.

Zgierz wznawia roboty interwencyjne

Prace na Placu Stu Straconych

W ostatnich dniach, w gmachu Ratusza w Zgierzu, odbyła się konferencja w sprawie wznawienia robót interwencyjnych w mieście.

Roboty te zostały przerwane jesienią ubiegłego roku i dnia 14 lutego 1949 roku zostaną na nowo podjęte. Do wznawienia robót upoważnili Zarząd Miejski w Zgierzu przedstawiciele Urzędu Zatrudnienia w Łodzi.

Roboty interwencyjne zatwierdzone w planach przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przewidują następujące prace: jako pierwsze — kopanie żwiru i rozszerzenie istniejącej tu kopalni żwiru dla zwiększenia produkcji płyt chodnikowych i krawężników. Następnie przewiduje się zasypanie stawu, który był zbiornikiem śmieci i zarazków. Na miej-

scu tym powstaje targowisko dla tej dzielnicy miasta.

Domy zniszczone i dawno już przeznaczone na rozbiórkę będą obecnie likwidowane. Dymów takich jest w Zgierzu dosyć dużo.

Ostatnią pracą przewidzianą robotami interwencyjnymi, jest regulacja „Placu Stu Straconych”. Zarząd Miejski rozporządza na te cele sumą 1.080 tys. zł. Przy pracach tych znajdzie zatrudnienie około 100 osób. Przewiduje się, że Zarząd Miejski otrzyma jeszcze 1 milion zł na realizowanie swoich planów. (J)

Przed ogólnopolskim zjazdem służby wodno-melioracyjnej

Podniesienie hodowli uzależnione jest w dużym stopniu od produkcji wysoko wartościowych pasz. W związku z tym wysuwa się zagadnienie zmeliorowania i zagospodarowania łąk i pastwisk, które staną się naturalną bazą produkcji pasz zielonych.

Te zagadnienia omówione

będą na ogólnopolskim zjeździe służby wodno-melioracyjnej, który się odbędzie w Katowicach, w dniach 14 i 15 lutego br. W zjeździe wezmą udział naczelnicy wydziałów wodno-melioracyjnych, nadzorca robót oraz inżynierowie wodno-melioracyjni i aparat techniczny. W obradach zjazdu weźmie też udział min. Dąb-Kociół.

Jak informuje dyrektor departamentu wodno-melioracyjnego, w toku obrad służba wodno-melioracyjna zapozna się z planami zmeliorowania i zagospodarowania łąk, pastwisk i bagien oraz z zagadnieniami nawodnienia terenów hodowlanych. Główny wysiłek służby wodno-melioracyjnej skierowany będzie na woj. białostockie i na Żuławy. Na tych terenach zostaną stworzone ogromne przestrzenie zagospodarowanych łąk i

Nowe placówki spółdzielcze

powstaną w Aleksandrowie

Dobrze spełnia swoje zadania Organizacja Partyjna w Aleksandrowie w dziedzinie usprawnienia handlu półdzielczego i zaopatrzenia ludności pracującej w rtykule pierwszej potrzeby. Komitet Miejski PZPR w Aleksandrowie postawił so-

bie za zadanie usprawnienia handlu spółdzielczego i oparcie go na zasadach troski o interes ludzi pracy. Na skutek interwencji w Łodzi przybył tu przedstawiciel okręgowy „Społem” i zbadał wszystkie sytuacje zapowiedział przyznanie spółdzielniom w Aleksandrowie 1,5 mln. zł kredytów na handel artykułami pierwszej potrzeby.

Po zapoznaniu się z potrzebami miasta, postanowiono uruchomić w niedługim czasie piekarnię spółdzielczą, masarnię, jadalnię i dwa sklepy spółdzielcze w dzielnicach, pozbawionych dotychczas sklepów. J.

Czytajcie
„Głos Robotniczy”

Pracownicy Elektrowni

otrzymują mleko

Przedstawiciele Związku Zawodowego, inspektor pracy i lekarze przemysłowi Zjednoczenia Energetyczne Okręgu Łódzkiego wzięli udział w inspekcji elektrowni okręgu w celu ustalenia, jakie rodzaje pracy w energetyce są szkodliwe dla zdrowia robotników. Robotnicy

ci otrzymują teraz po pół litra mleka dziennie bezpłatnie.

Do tego rodzaju prac zaliczono następujące działy pracy energetyki: kotłownię, akumulatory, niektóre stanowiska w warsztatach licznych i spawalniczych. (m)

Spór Zarządu Miejskiego z Urzędem Likwidacyjnym

Zarząd Miejski w Konstancynie stara się usilnie o przejęcie od Urzędu Likwidacyjnego zarządu nieruchomości i porzuconych nieruchomości.

W związku z tym odbyło się specjalne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, która projekt ten zatwierdziła. Niestety, Urząd Likwidacyjny nie chce się na to zgodzić. W drodze wyjątku postanowił on oddać tylko te domy, które wymagają całkowitego remontu, na co nie chce się zgodzić Zarząd Miejski, żądając

przekazania wszystkich obiektów.

Sporem tym niewątpliwie powinny zająć się wyższe władze administracyjne.

Nadwyżka budżetowa na budowę szkoły

Nadwyżka budżetowa w sumie 2.700.000 zł, która powstała w ubiegłym roku dzięki oszczędnej gospodarce, została przez Zarząd Miejski w Konstancynie przekazana na fundusz budowy nowej szkoły.

Rekord produkcyjny pabianickiej papierni

Załoga i dyrekcja zwalczają wszelkie trudności

Onegdaj Pabianicka Fabryka Papieru ustanowiła rekord produkcyjny na przestrzeni ostatnich 10-ciu miesięcy. Fabryka wyprodukowała w ciągu jednego dnia 43 tony papieru. Przeciętna natomiast produkcja wynosi obecnie około 33 ton.

Kapitałnym zagadnieniem Pabianickiej Fabryki Papieru jest woda. Na terenie zakładów znajdują się studnie artezyjskie głębokości około 90 metrów. Jedną z nich jest w tej chwili unieruchomiona. Pompa znajduje się w rejonie we Włocławku. Rada Zakładowa wraz z dyrekcją czynią starania, aby przy spieszyć remont bowiem brak wody grozi postojem fabryki i zmniejszeniem produkcji.

Przebieg ostatniego zebrania Rady Zakładowej i dyrekcji jest gwarancją, że wszyst-

kie mankamenty i braki zostaną w sposób należyty usunięte.

Członkowie Rady Zakładowej wraz z całą dyrekcją i całą załogą czują się rzeczwiście współgospodarzami fabryki, współodpowiedzialnymi za jej produkcję i stan. Przyczyny postoju każdej maszyny są głęboko analizowane i natychmiast szuka się środków zaradczych. Można być pewnym, że przy takim podejściu do zagadnienia wszystkie trudności zostaną pokonane.

Obecnie normy produkcyjne wykonywane są w 101 proc. Załoga fabryki posta-

nowiła szczególną uwagę zwrócić na jakość produkcji.

Nietylko te jednak sprawy stanowią przedmiot rozważań i troski Rady Zakładowej.

Ostatnia Rada Zakładowa otrzymała pewne ilości skóry, ponieważ wielu robotników ma zagwarantowane w umowie zbiorowej ubrania i obuwie ochronne. Skórę tę postanowiono zużyć na reparaacje. Natomiast cała przydzielona do rozdzielnictwa skórguma została rozprze- dzona między pracowników. (e)

W Łęczycy powstaje Robotniczy Dom Kultury

W celu zorganizowania życia kulturalnego na terenie Łęczycy, związki zawodowe wystąpiły z projektem otwarcia Robotniczego Domu Kultury.

Na terenie miasta żywo odczuwa się potrzebę powstania takiej placówki i już teraz zaobserwować można zainteresowanie przygotowaniemi do otwarcia:

Robotniczy Dom Kultury w Łęczycy będzie się mieścić w sali, która była dotychczas użytkowana wyłącznie na urządzanie zabaw. Prowadzone są obecnie przy-

gotowania do przejęcia tej sali od „Służby Polsce”.

Po dokonaniu koniecznych remontów R.D.K. w Łęczycy rozpocznie swoją działalność kulturalno-oświatową, a obecnie już organizuje poszczególne sekcje. Przede wszystkim projektowane jest stworzenie dobrego zespołu dramatycznego, który mógłby wystawiać wartościowe sztuki i zastąpić brak teatru w Łęczycy.

Dalej, przewiduje się stworzenie zespołów śpiewaczych i muzycznych. Sekcja odczytowa będzie się zajmowała organizacją odczytów popularno-naukowych.

Robotniczy Dom Kultury w Łęczycy zgromadzi niewątpliwie całą młodzież z terenu miasta i w krótkim czasie stanie się ogniskiem kultury, promieniującym na cały powiat. (J)

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

Teodor Dreiser

35

Tragedia Amerykańska

Mason zwrócił uwagę na nazwisko „Baker”, ale głównie zajęły go inicjały Clyda Griffithsa, doskonale nadające się do nazwiska Carla Grahama i Clifforda Golden. Zdziwiał się, że zamieszkała razem z obcym mężczyzną w gospodarstwie. Doszedł jednak do przekonania, że musiał tu zająć wypadek przebiegłego, wyrafinowanego uwiedzenia, a potem morderstwa.

— A, kładak! I to w wielkim stylu! Dawna odraza do ludzi uprzywilejowanych odnowiła się w prokuratorze. Patrzył, jak stary Alden, klekając u zwłok córki, przycisnął ze wzruszeniem do ust jej małe, chłodne rączki, jak wpatrywał się z bólem i rozpaczą w woskową twarzyczkę, okoloną długimi, złocistymi włosami. Uroczyście obiecał sobie prokurator, że sprawę tę musi wyświecić, nie kierując się żadnymi ubocznymi względami.

Wszyscy obecni nie mogli powstrzymać się od łez, gdyż Alden niespodziewanie nadał jeszcze bardziej dramatyczny ton tej scenie. Powstał nagle i zwracając się do Masona w obecności wielu osób i przedstawicieli prasy miejscowej zawałał:

— Proszę, żeby pan, panie prokuratorze, odnalazł tego nikczemnika. Chcę, żeby tak cierpiał, jak to biedne dziecko cierpiało. Ona jest zamordowana, to pewne. Tylko zbrodniarz mógł ją tak uderzyć. Wszyscy mogą to zauważyć! — Wskazał ręką na swe dziecko. — Nie mam pieniędzy, żeby móc ścigać tego nikczemnika, ale będę je miał. Sprzedam farmę.

Głos mu się załamał i o mało nie upadł spojrzawszy znów na Robertę. Orville Mason rozumiejąc doskonale tę chęć odwetu zbliżył się do niego i odezwał się:

— Chodźmy stąd, panie Alden. Już wiemy, że to pańska córka. Biorę wszystkich panów na świadków, że stwierdzona została tożsamość osoby... A o ile się okaże, że córka pańska została zamordowana, obiecuję mu solennie jako prokurator, że nie pozwolę czasu ani pieniędzy, aby

wykręcić tego zbrodniarza i oddać go w ręce właściwej władzy. A że mam pewność, że w naszym okręgu panuje poczucie sprawiedliwości, może pan w spokoju zostawić swą zemstę legalnym władzom. Farmy nie powinien pan sprzedawać.

Orville Mason był istotnie wzruszony, a mając przed sobą podniecone, liczne audytorium bardzo pięknie wypowiedział te słowa.

Obecni przyjęli to z powagą, nie szczędząc mu uznania, a Earl Newcomb dodał:

— Życzę panu powodzenia, panie prokuratorze. Pomóżmy panu wszyscy, o ile tylko sił nam starczy. Walka, którą polecono mi przywieźć z Gun Lodge, jest teraz w pańskim biurze. Oddałem ją przed dwiema godzinami Burtonowi.

— Ach, prawda! Omal nie zapomniałem o niej! — zawołał pan Mason, trochę już uspokojony. Niezmiernie był z siebie zadowolony.

ROZDZIAŁ V.

Idąc do swego biura z Aldenem i urzędnikami, myślą przebiegał przypuszczalne motywy tej bestialskiej zbrodni. Tak, jaki też był motyw? Mimo, że sam w młodości swej odmawiał sobie wszelkich miłostek, znał jednak młodzież dzisiejszą i myślał kolo niej krawęż, szukając w jej rozpamiętaniu powodów zbrodni. Miał w pamięci wdziek i urodę tej dziewczyny, wiedział, jak bardzo była biedna, w jakich moralnych zasadach wychowana, i był przekonany, że najprawdopodobniej młodzieniec ten uwiódł ją, a potem, mając jej dosyć, postanowił pozbyć się jej urządziwszy przed tem niby przedślubną przejażdżkę po jeziorze. Poczł prawdziwą nienawiść do tego człowieka.

Oto przewrotność złego miłokosa! Nikczemność! I to potomek, albo reprezentant miłokosa! Al! żeby też mógł go ująć!

(D. c. n.)

TEATR
PAŃSTWOWY TEATR
WOJSKA POLSKIEGO
w Łodzi, ul. Jaracza 27

Dzisiaj o godz. 19.15 komedia Henryka Kleisla pt. „Rozbity dzban”.
Teatr Kameralny Domu żołnierza ul. Daszyńskiego 34.
Dzisiaj dwa przedstawienia o godz. 16 i 19.15 komedio-farsy E. Pietrowa „WYSPA POKOJU”. Kasa czynna od 12ej, tel. 123.02.

Teatr Powszechny
Codziennie o godz. 19.15 — (w niedziele i święta dwa przedstawienia o godz. 16 i 19.15) sztuki Michała Bałuckiego pt. „Klub Kawalerów”.

Teatr Komedi Muzycznej „LUTNIA”
Codziennie o godz. 19.15 operetka Straussa „Baron Cygański”.

Teatr Lalek „ARLEKIN”
Łódź, Piotrkowska 152, telefon 258-99
Codziennie prócz poniedziałków o godzinie 17.15 „DWA MICHAŁY I ŚWIAT GAZY” Franca.

W niedziele i święta dwa widowiska o 15.15 i 17.15.
Kasa czynna od godz. 10.15.
„MELODRAM”
ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)

Dzisiaj o godz. 19.15 wspólnie ze sztuką Arthura Millera pt. „Synowie” w przekładzie i reżyserii Ryszarda Ordynskiego.

TEATR „OSA”
Traugutta 1 tel. 272-70

Codziennie o 19.30, w niedziele i święta o 16 i 19.30 arcywesoła komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabinek” z J. Węgrzynem, Zniżki ważne.
Kasa czynna od godz. 16 rano bez przerwy — tel. 272-70.

TEATR KUKIELEK RYPD
ul. Nawrot 27 — tel. 160-07

Codziennie prócz poniedziałków o godz. 9.15 dla szkół „Pienioć”.
W każdą niedzielę i święta o godz. 12.15 „Historia cała o niebieskich migdałach” — widowisko otwarte.
Kasa czynna od godz. 10.15 rano.

kina

ADRIA — ul. Generalissimusa Stalina Nr. 1
„San o Młokosie”
godz. 16, 18, 20; w niedz. 14
film dozwolony dla młodzieży od lat 18.

BAŁTYK — ul. Narutowicza Nr. 30.
„Skarb”
godz. 13.30, 16, 18.30, 21, w niedz. poranek 11.30
film dozwolony od lat 14.

BAJKA — ul. Franciszkańska Nr. 21.
„Zwarżowane łobuzisko”
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16.
film dozwolony dla młodzieży.

GDYNIA — ul. Daszyńskiego Nr. 2.
„Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 7”
godz. 11, 12, 18, 16, 17, 18, 19, 20 i 21.

HEL (dla młodzieży) — ul. Legionów 3 — 4
„Wilki Morskie”
godz. 16, 17.30, 19, 20.30 w niedz. 13, 14.30, poranek 11.30

MUZA — Ruda Pabianicka
„Pieśń Tajgi”
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16
film dozwolony dla młodzieży

POLONIA — ul. Piotrkowska Nr. 67.
„Skarb”
godz. 13.30, 16, 18.30, 21, w niedz. poranek godz. 11.30
film dozwolony od lat 14.

PRZEDWIOSNIE — ul. Żeromskiego Nr. 74 — 76.
„Dzwonnik z Notre Dame”
godz. 15.30, 18, 20.30, w niedziele 13
film dozwolony od lat 16.

ROBOTNIK — ul. Kilińskiego Nr. 178.
„Dwaj Panowie F”
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30
film dozwolony od lat 16.

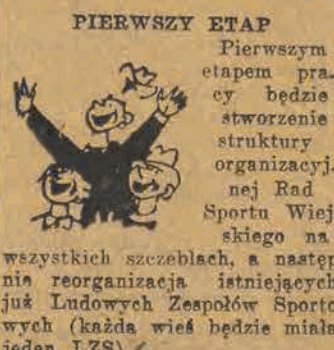
REKORD — ul. Rzgowska Nr. 2
„Klatka Słowicza” Lszy seans godz. 16, niedz. 14 dla młodzieży
„Naręczona z Turkmeni”
godz. 18, 20, w niedz. 16.
film dozwolony dla młodzieży

SPORT SPORT SPORT

Każda wieś będzie miała swój Ludowy Zespół Sportowy

211 przodowników wychowania fizycznego rozpocznie wkrótce prace organizacyjne i szkoleniowe w terenie

W ramach ogólnej reorganizacji sportu w Polsce duże zmiany odbędą również w dziedzinie wychowania fizycznego wsi polskiej.
Dotychczasowa działalność sportowa na wsi, prowadzona głównie przez Służbę Polsce, ZMP i Związek Samopomocy Chłopskiej zostanie scentralizowana i podporządkowana, powołanej do życia Głównej Radzie Sportu Wiejskiego, która działać będzie za pośrednictwem odpowiednich wojewódzkich, powiatowych i gminnych rad sportu wiejskiego. W pracach wezmą w dalszym ciągu udział zainteresowane organizacje, jak SP, ZMP, ZW, Sam. Chł., spółdzielczość wiejska itp.



wszystkich szczeblach, a następnie reorganizacja istniejących już Ludowych Zespołów Sportowych (każda wieś będzie miała jeden LZS)

Pierwszy etap NA CO BĘDZIEMY KŁADLI DUŻY NACISK

Pierwszym etapem pracy będzie stworzenie struktury organizacyjnej Rad Sportu Wiejskiego na wszystkich szczeblach, a następnie reorganizacja istniejących już Ludowych Zespołów Sportowych (każda wieś będzie miała jeden LZS)

Całość prac cechować będzie ścisła współpraca z Wojewódzkimi Urzędami Kultury Fizycznej. Ponadto specjalną uwagę poświęci się ideologicznemu i społecznemu wychowaniu młodzieży wiejskiej.
NAJPIERW UMASOWIENIE, A PÓŹNIEJ WYNIKI
Szkolenie kadr trenerskich i instruktorskich odbywać się będzie tylko centralnie — przez GUKF. W pierwszym etapie

pracy główny nacisk położony będzie na umasowanie sportu, a potem na sport wyczynowy.

OSRODKI SZKOLENIOWE
Obecnie Główna Rada Sportu Wiejskiego dysponuje stałym ośrodkiem szkoleniowym w Przemysłu i ośrodkiem szkolenia narciarskiego w Ostroźnej koło Olsztyna. Dotychczas wyszkolono 216 przodowników wychowania fizycznego. Z tej liczby 14-tu najlepszych (mężczyzn i kobiet) ukończyło kursy instruktorów sportu i stanowi pierwszą grupę operacyjną, która już w maju rb. zacznie działać na terenie województwa rzeszowskiego, przeprowadzając we wszystkich ośrodkach wiejskich prace organizacyjne, szkoleniowe i propagandowe.

Program wychowania fizycznego przewiduje współzawodnictwo Ludowych Zespołów Sportowych na szczeblu powiatowym i gminnym.

SPORTY PIERWSZE

Przy tworzeniu Ludowych Zespołów Sportowych główny nacisk położony będzie na podstawowe gałęzie sportu, jak: lekkoatletykę, pływanie, strzelanie, piłkę ręczną oraz tańce ludowe itp.

Głównym zadaniem nowych władz sportu wiejskiego jest objęcie całej młodzieży wiejskiej akcją upowszechnienia kultury fizycznej, w oparciu o nową strukturę sportu polskiego.

Od rekordu do rekordu



Gregorz Nowak (ZSRR) rekordzista Europy po ustanowieniu nowego rekordu przed mikrofonem po ustanowieniu nowego rekordu ZSRR w wypchnięciu sztangii.
MOSKWA (obst. wł) W dniu 9 lutego w Moskiewskim Pałacu Kultury Fizycznej, stanowiącym siedzibę Stowarzyszenia Sportowego „Krylia Sowieciev”, odbył się wieczór sportowy, w ramach którego odbyły się popisy gimnastyczne oraz pokazy walk zapasniczych, akrobatyki i ciężkiej atletyki.
Wielki sukces osiągnął mistrz ZSRR i Europy, Grzegorz Nowak, który ustalił nowy rekord wszechziękowy w wypchnięciu sztangii dwiema rękami w wadze ciężkiej, osiągając wynik 142 kg.

Dzisiejsze imprezy sportowe

Piłka ręczna: zawody o mistrzostwo klasy A w koszykówce: godz. 9.30: konkurencja męska: Zryw—Chemia, godz. 10.30 konkurencja żeńska: TUR—YMCA, godz. 12: zawody o mistrzostwo ligi koszykowej: TUR AZS (Warszawa). Zawody o mistrzostwo klasy A w koszykówce: godz. 17.15 konkurencja żeńska: LKS—Włókniarz, godz. 18 konkurencja męska: TUR—YMCA, konkurencja żeńska: Chemia—Zryw.

la przy ul. Daszyńskiego 33: drugi dzień turnieju z udziałem klubu sportowego Poczta-wiec z Warszawy, Poznania, Łodzi oraz mistrza Łodzi — DKS-u. Początek o godz. 16.
Zawody hokejowe: Stadion LKS-u godz. 11 mecz o mistrzostwo Polski „Cracovia” gra dzisiaj w swym najslabiejzym składzie.

Boks: zawody o drużynowe mistrzostwo klasy B: sala przy ul. Daszyńskiego 54: godz. 11: Tramwajarzy — Energetyka, g. 12 w Piotrkowie: Korab — Filmowiec.

Zawody pływackie: pływanie YMCA, godz. 17 zawody towarzyskie: kombinowany zespół Filmowca i YMCA z drużynowym mistrzem Polski Polonią z Bytomia.
Zawody tenisa stołowego: aa

Czy wybieracie się do Zakopanego? jeśli tak, to zanotujcie sobie dokładny program międzynarodowych zawodów o „Puchar Tatr”

KRAKÓW (obst. wł.) — Ogłoszony przez Komisję Sportową PZN, program międzynarodowych mistrzostw narciarskich „O puchar Tatr” w Zakopanem przedstawia się następująco:
19 luty — zebranie sędziów międzynarodowych w hotelu

„Morskie Oko” z następującym porządkiem obrad:
1) wybór komisji biegów zjazdowych,
2) wybór zawodników do grup,
3) wybór kolegium sędziowskiego.
20 luty godz. 10 — losowanie numerów startowych w hotelu „Morskie Oko”
23 luty godz. 12 — uroczystość otwarcia zawodów na stadionie PZN.
24 luty godz. 10 start biegu na 18 km. otwartego i do kombinacji w konkurencji męskiej

(stadion PZN).
24 luty godz. 10 — start do biegu na 8 km. kobiet, przy górnej stacji kolejki na Gubałówce.
25 luty godz. 12 — konkurs skoków do biegu zjazdowego na Krokwi.
26 luty godz. 10 — start do biegu zjazdowego 4 na 10 km. na stadionie PZN.
27 luty godz. 12 — konkurs skoków otwartych dla seniorów i juniorów (na Krokwi).
28 luty godz. 11 — start do biegu zjazdowego na szczycie Kasprowego dla seniorów.
28 luty godz. 13 — start do biegu zjazdowego kobiet i juniorów na przełęczy pod Kałwą Wierchem.
1 marzec godz. 10.30 — start do slalomu kobiet i mężczyzn do kombinacji alpejskiej w Suchym Żlebie.
2 marzec godz. 10.30 — slalom mężczyzn i kobiet otwarty w Suchym Żlebie nad Kalatówkami.
3 marzec godz. 10 — start do biegu na 80 km. na stadionie PZN.
3 marzec godz. 19 — uroczystość rozdania nagród i zakończenie zawodów.

Co usłyszymy przez radio

8.00 DZIENNIK. 8.20 Zprawy stołeczne. 8.25 Muzyka poranna. 8.55 Wiadomości Społ. Kom. Radiof. Kraju. 9.00 Nabożeństwo 10.00 Audycja dla chorych. 10.10 Audycja regionalna. 11.00 „Wszelchnia Radiowa”. 11.20 (L) „Na widowni tygodnia” 11.30 (L) Nowe nagrania. 11.45 (L) „Z frontu radiofonizacji” — wiadom. w omów. Dyr. Okr. P. R. A. Smiejana. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Porałek Symfoniczny. 13.00 Radiokronika. 13.10 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia. 13.15 „Niedziela na wsi”. 14.00 „Hodowla kun, tchórzcy i sobolii” 14.10 „Bajki Kryłowa”. 14.30 Koncert. 15.00 „Skapiec” słuchowisko wg. komedii Molière. 16.00 DZIENNIK. 16.10 Muzyka hiszpańska. 16.45 „Nowe książki”. 17.00 Koncert rozryw-

kowy. 18.00 „Pan Tadeusz”. Adama Mickiewicza — odc. 2-gi. 18.20 Utwory fortepianowe w wyk. B. Muszyńskiej. 18.40 „Melodie Świata”. 19.05 „Perła” — audycja rozrywkowa wg. Wł. Książewskiego. 19.30 (L) Allegro z koncertu fortepianowego Es — dur nr. 5 Ludwika van Beethovena. 19.45 (L) Fragment „Kwiatów Polskich” J. Tuwima. 20.00 DZIENNIK. 20.45 (L) Wiadomości sportowe lokalne. 20.55 (L) Komunikaty. 20.58 (L) Omów. progr. lok. na jutro. 21.00 „Z życia ZSRR”. 21.30 „Na muzycznej fali”. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 „Karnawał Robotniczy”. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 D. c. „Kamawał Robotniczy” 23.50 Program na jutro. 24.00 (L) Koncert żywcem. 0.25 (L) Zakończenie audycji i Hymn.

Bonikowski idzie do szpitala

A koledzy walczą dzisiaj z reprezentacją Gimnazjum Mechanicznego w Łęczycy

Bonikowski, młodego i obojętującego pięciarza 600-kg. zna każdy kto interesuje się boksem. Od dłuższego już czasu Bonikowski nie oglądał się na ringu, o przyznanie tego dowiedzieliśmy się przypadkowo.
Redakcję naszą odwiedził jego koledzy szkolni od których dowiedzieliśmy się, że Bonikowski we wtorek idzie do szpitala na operację gardła.

Choroba Bonikowskiego — skąd się chłopcy — osłabia bardzo naszą reprezentację która w niedzielę walczyć będzie w Łęczycy z reprezentacją gimnazjum łęczyckiego.
Okazuje się, że selekcja pięciarska Koła Sportowego przy Państwowej Szkole Technicznej — Przemysłowej nie z jednego już pięca jada chleb. Chłopcy walczyli już w Pabianicach i zremisowali z tutejszym gim-

nazjum 8:8, w Łodzi wyniki brzmiał 12:4 dla Szkoły Technicznej - Przemysłowej.
Jeżeli przyjrzymy się składowi drużyny 600-kg. musimy stwierdzić, że nie jeden zespół B-klasowy musi mieć zapewne dobrze napracować się, aby z honorem wyjść ze spotkania z drużyną Szkoły Technicznej - Przemysłowej. Do Łęczycy szubacy nasi wyjechali w składzie: Nowak, Morawski, Samczyński, Szaliński, Witkowski, Miłczarek, Przepiórka i Marwicki — gdyby był jeszcze Bonikowski ósemki takiej mogłoby nie być jedno pozostanie.

Nic też dziwnego, że selekcja bokserska Szkoły Technicznej - Przemysłowej nie może znaleźć w Łodzi przeciwnika. Sprawy to nie mały kłopot chłopcom, gdyż ambicją ich jest jak najszybciej zorganizować jakieś poważniejsze spotkanie na furdusz budowy hali sportowej w Łodzi.
Prawdopodobnie — mówią chłopcy — będziemy się bili z Miedzyszkołnym Klubem Sportowym. Musimy tylko wybrać termin wolny od rozgrywek mistrzowskich.
Termin taki z pewnością się znajdzie. Radzimy tylko nie odkładać tego spotkania bo często co się odwiecie, to... uciecze.

„GŁOS” — ORGAN ŁÓDZKIEGO KOMITETU I WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
Redaguje: Kolegium Redakcyjne.
Wydawca: RSW „Prasa”.
Druk: Zakłady Graficzne RSW „Prasa” Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206.42.
Telefony:
Redaktor naczelny: 216-14
Zastępcy red. nac.: 219-05
Sekretarz odpowiedzialny: 218-23
Sekretariat ogólny: 223-29
Dział partyjny: 223-29; 254-25; wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennych: 219-42
Dział mutacji: 218-11
Dział miejski i sportowy: 254-21; wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny: 223-29
Dział rolny: 254-21; wewn. 9
Redakcja nocna: 172-31; 156-81
Kolportaż: 222-22
Administracja: 260-42
Dział ogłoszeń: 111-50

- ROMA** — ul. Rzgowska Nr. 2
„Dzieci Kpt. Granta”
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16
film dozwolony dla młodzieży.
- STYLÓWY** (dla młodzieży) — ul. Kilińskiego Nr. 123
„Konik Garbusek”
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14.
Poranek 11.30.
- ŚWIT** — Bałucki Rynek Nr. 5.
„Siostra lokaja”
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16
film dozwolony dla młodzieży
- TECZA** — ul. Piotrkowska Nr. 108
„Cygański Tabor”
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży.
- TATRY** — ul. Sienkiewicza Nr. 40.
„Sepy”
godz. 16, 18, 20 w niedz. 14
film dozwolony dla młodzieży.
- WISLA** — ul. Daszyńskiego Nr. 1.
„Paganini”
godz. 15.30, 18, 20.30 w niedz. 18.00, poranek 10.30.
film dozwolony dla młodzieży.
- WOLNOŚĆ** — ul. Napiórkowskiego Nr. 16:
„Skarb”
godz. 15, 17.30, 20, w niedz. 12.30, poranek 10.30.
film dozwolony od lat 14.
- WŁÓKNIARZ** — ul. Zawadzka Nr. 16.
„Skarb”
godz. 13, 15.30, 18, 20.30, w niedz. poranek 11.
film dozwolony od lat 14.
- ZACHĘTA** — ul. Zgierska Nr. 28.
„Niecierpliwość serca”
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30, poranek 11.
film dozwolony od lat 18.
Dzieciom do lat 6.ciu wstęp do kina wzbroniony

O—34635